

**PROGNOZA ZAPOTRZEBOWANIA GOSPODARKI REGIONU NA SIŁĘ ROBOCZĄ
W UKŁADZIE SEKTOROWO-BRANŻOWYM I KWALIFIKACYJNO-ZAWODOWYM
W WOJEWÓDZTWIE DOLNOŚLĄSKIM**

ETAP I

**STRUKTURA ZAWODOWA MIESZKAŃCÓW DOLNEGO ŚLĄSKA A KIERUNKI
ROZWOJU DOLNOŚLĄSKIEGO RYNKU PRACY**

RAPORT PODSUMOWUJĄCY

Badanie współfinansowane przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach programu Kapitał Ludzki Poddziałanie 8.1.4.: Przewidywanie Zmiany Gospodarczej.

Lider Projektu:

AGERON POLSKA

ul. Wiśniowa 40B
02-520 Warszawa
Tel.: (022) 646 42 21
Fax: (022) 646 42 23



Partnerzy:

AGERON INTERNACIONAL, S.L.

Avda. de las Dos Castillas, 33
Ática. Edificio 7
28224 Pozuelo de Alarcón, Madrid, Hiszpania
tel.: +34 91 714 13 93
fax.: +34 91 714 14 84



PEOPLE MATTERS, S.L.

c/ Serrano, 21
28001 Madrid, Hiszpania
tel./fax: +34 91781 06 80



Spis treści

1. Wprowadzenie	4
2. Metodologia badania i źródła informacji	8
3. Struktura zawodowa mieszkańców Dolnego Śląska.....	13
4. Podaż na dolnośląskim rynku pracy w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym	21
5. Założenia strategiczne i aktualna sytuacja gospodarcza Dolnego Śląska.....	34
6. Aktualne i przewidywane kierunki rozwoju poszczególnych branż gospodarki Dolnego Śląska	38
7. Popyt na dolnośląskim rynku pracy w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym	46
8. Luka na dolnośląskim rynku pracy	53
9. Wnioski i rekomendacje	57

1. Wprowadzenie

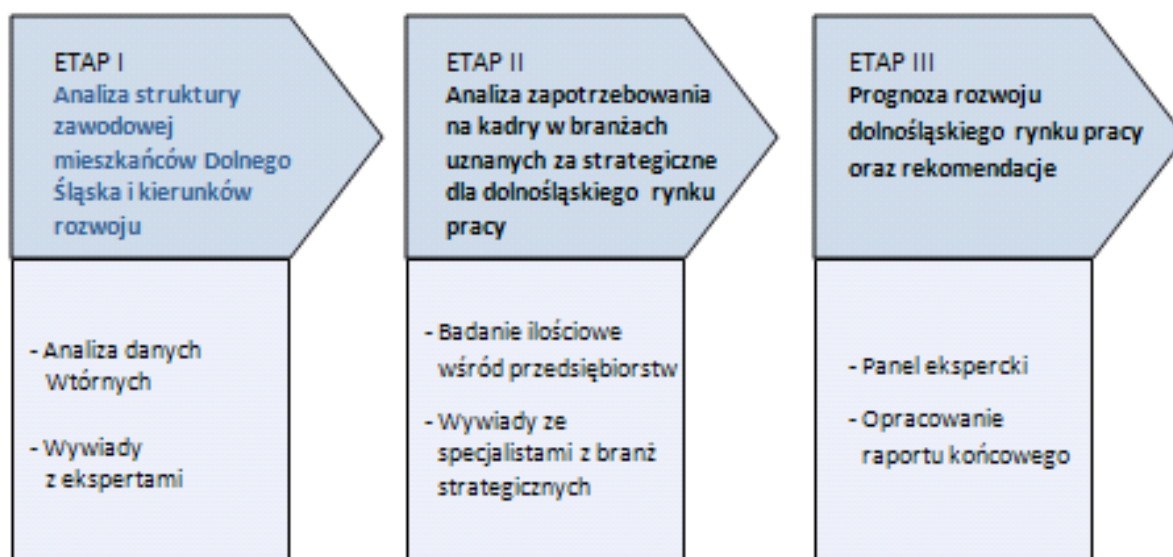
Raport ten jest trzecim opracowaniem przygotowanym przez firmy Ageron Polska, Ageron Internacional, S.L. i People Matters, S.L. w ramach realizacji projektu „Prognoza zapotrzebowania gospodarki regionu na siłę roboczą w układzie sektorowo-branżowym i kwalifikacyjno-zawodowym w województwie dolnośląskim” na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego.

Konieczność realizacji badania obejmującego swoją tematyką prognozowanie popytu na pracę w poszczególnych branżach województwa dolnośląskiego wynika z sygnalizowanego w wielu opracowaniach dotyczących rynku pracy niedostosowania podaży pracy na Dolnym Śląsku do zapotrzebowania na pracę zgłaszanego przez przedsiębiorców. Na dolnośląskim rynku pracy mamy bowiem do czynienia z deficytem siły roboczej w niektórych grupach kwalifikacyjno-zawodowych i z jednoczesnym niedostosowaniem kwalifikacji pracowników do oczekiwań pracodawców. Przewidywanie zmiany gospodarczej i wynikające z niego działania, mające na celu dostosowanie podaży do zmieniającego się popytu na rynku pracy powinny przynieść korzyści szerokiemu spektrum uczestników rynku pracy i przyczynić się do szybszego rozwoju gospodarczego regionu.

Realizowany projekt, rozpoczęty w lutym 2009 roku, ma na celu przede wszystkim przeprowadzenie analizy rozwoju regionu oraz prognozowanie zmian społeczno-gospodarczych zachodzących w regionie na rzecz wzrostu poziomu wiedzy uczestników rynku pracy, w szczególności przedsiębiorców oraz władz regionalnych i lokalnych. Prognozowanie to obejmować musi uwzględniające zmianę gospodarczą badania zapotrzebowania na kadry gospodarki w układzie sektorowym i zawodowo-kwalifikacyjnym.

Projekt został podzielony na trzy etapy. Na pierwszym etapie realizacji projektu przeprowadzane jest badanie pod nazwą: „Struktura zawodowa mieszkańców Dolnego Śląska a kierunki rozwoju dolnośląskiego rynku pracy”. Schemat podziału projektu na poszczególne etapy i wyodrębnione w ramach etapów zadania przedstawiony jest na rys. 1. Kolorem oznaczono aktualny etap, do którego odnosi się ten raport.

Rysunek 1. Schemat realizowanego projektu



Źródło: opracowanie własne

W ramach etapu I projektu określone zostały następujące cele badawcze:

- wskazanie branż gospodarki strategicznych dla rozwoju Dolnego Śląska czyli takich, które będą się najbardziej dynamicznie rozwijać, a co za tym idzie generować najwięcej miejsc pracy
- analiza struktury zawodowej mieszkańców województwa dolnośląskiego (określenie profilu zawodowo-kwalifikacyjnego mieszkańców regionu)
- zestawienie kwalifikacji i zawodów poszukiwanych przez strategiczne branże z aktualną strukturą zawodowo-kwalifikacyjną mieszkańców (zestawienie strony popytowej i podażowej panującej na dolnośląskim rynku pracy)
- wskazanie zawodów schyłkowych i deficytowych w regionie

Raport ten podsumowuje przeprowadzone w ramach I etapu dwa badania i opracowane na ich podstawie raporty:

- pierwsze badanie dotyczące określenia struktury zawodowej mieszkańców Dolnego Śląska oraz zdefiniowania i opisanie kierunków rozwoju dolnośląskiego rynku pracy, zrealizowane w formie analizy danych wtórnych

- drugie badanie dotyczące kierunków rozwoju dolnośląskiego rynku pracy, zrealizowane w formie wywiadów z ekspertami z regionu

Raport realizuje przede wszystkim dwa ostatnie cele sformułowane w ramach I etapu projektu:

- zestawienie kwalifikacji i zawodów poszukiwanych przez strategiczne branże z aktualną strukturą zawodowo-kwalifikacyjną mieszkańców (zestawienie strony popytowej i podażowej panującej na dolnośląskim rynku pracy)
- wskazanie zawodów schyłkowych i deficytowych w regionie

Ponadto w raporcie zamieszczamy informację dotyczącą aktualnie kluczowych branż gospodarki z punktu widzenia dolnośląskiego rynku pracy oraz listę branż strategicznych zidentyfikowanych na podstawie dotychczasowych badań zrealizowanych w ramach I etapu projektu

Raport składa się z wprowadzenia, rozdziału metodologicznego opisującego zastosowaną w badaniu metodologię oraz źródła informacji, po tych częściach następują rozdziały analityczne obejmujące opis wyników badania.

W pierwszym z nich opisana została struktura zawodowa mieszkańców Dolnego Śląska. W szczególności skupiono się na analizie uwarunkowań demograficznych, analizie aktywności zawodowej mieszkańców Dolnego Śląska, opisie zjawiska bezrobocia na terenie województwa oraz analizie systemu oświaty i szkolnictwa wyższego w regionie.

W drugim rozdziale analitycznym określono podaż na dolnośląskim rynku pracy w układzie kwalifikacyjno-zawodowym. Rozdział ten powstał na bazie określonego na wcześniejszym etapie badania profilu kwalifikacyjno-zawodowego mieszkańców regionu, z uwzględnieniem wyników badania ekspertów.

W kolejnym rozdziale odniesiono się do założeń strategicznych rozwoju województwa oraz oceny sytuacji gospodarczej regionu. Zawarte w rozdziale informacje wynikają zarówno z przeprowadzonej wcześniej analizy danych wtórnych, jak i z analizy informacji zebranej od ekspertów.

Następujący po nim rozdział szósty zawiera wyniki badań zrealizowanych we wcześniejszych fazach projektu odnoszące się do analizy aktualnych i przyszłych kierunków rozwoju poszczególnych branż gospodarki Dolnego Śląska. W rozdziale tym wskazujemy

jednocześnie na branże aktualnie kluczowe dla dolnośląskiego rynku pracy z punktu widzenia kreacji popytu na pracę, prezentujemy zarazem ostateczną listę branż strategicznych, o największym potencjale rozwoju. W rozdziale tym określamy również potencjalne branże niszowe zidentyfikowane zarówno w ramach analizy danych wtórnych, jak i analizy jakościowej. Ostatnią poruszoną kwestią są branże schyłkowe.

W rozdziale siódmym określamy ostatecznie popyt na pracę w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym, bazując na wnioskach z poprzednich rozdziałów.

Rozdział ósmy zawiera omówienie luki występującej na dolnośląskim rynku pracy, będącej rezultatem spotkania podaży pracy, zaprezentowanej w rozdziale czwartym (drugim analitycznym) z popytem omówionym w rozdziale poprzedzającym. Zidentyfikowana luka prezentowana jest w układzie zawodowo-kwalifikacyjnym i zawiera informacje o głównych zawodach deficytowych i zawodach schyłkowych w regionie.

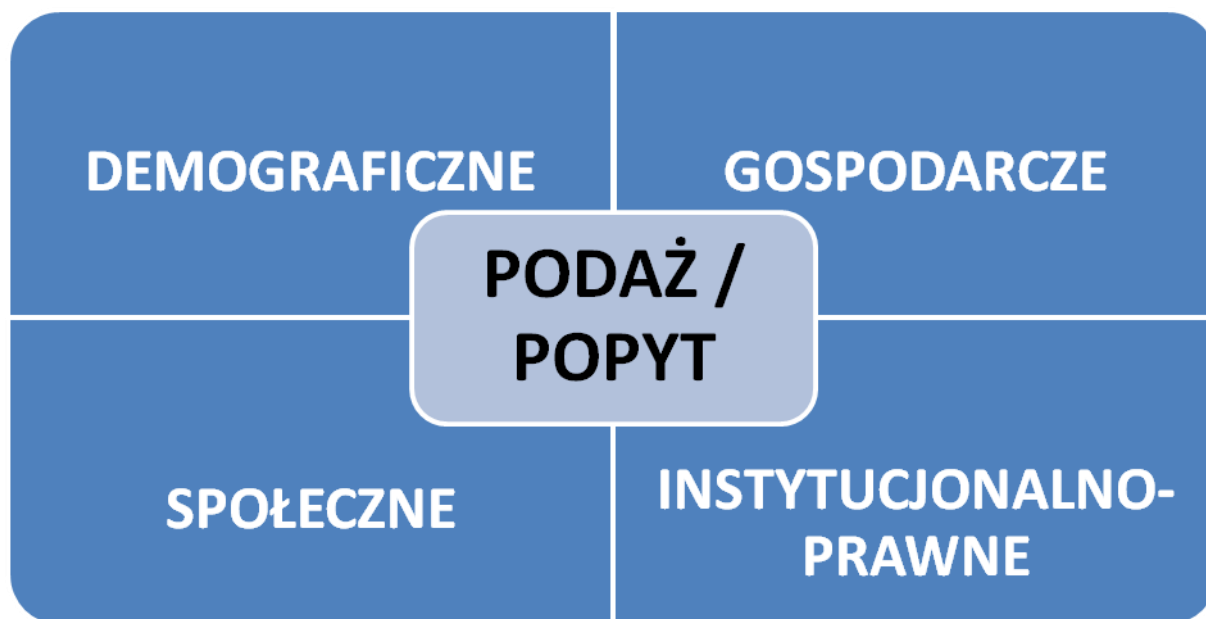
Na koniec, w ostatnim rozdziale prezentujemy wnioski wynikające z całego I etapu projektu, prezentujemy założenia dla kolejnego etapu oraz rekomendacje.

2. Metodologia badania i źródła informacji

Koncepcja rynku pracy i jej zastosowanie w projekcie

Realizacja projektu „Prognoza zapotrzebowania gospodarki regionu na siłę roboczą w układzie sektorowo-branżowym i kwalifikacyjno-zawodowym w województwie dolnośląskim” opiera się na definicji rynku pracy rozumianego jako miejsce spotkania się podaży pracy ze strony ludności aktywnej zawodowo i popytu na pracę ze strony pracodawców. Podaż pracy i popyt na pracę spotykają się na rynku pracy w kontekście jego otoczenia, w ramach którego możemy wyróżnić otoczenie demograficzne, społeczne, gospodarcze i instytucjonalno-prawne. Schemat tego podejścia do analizy rynku pracy przedstawia rys. 2.

Rysunek 2. Rynek pracy (schemat podejścia metodologicznego)

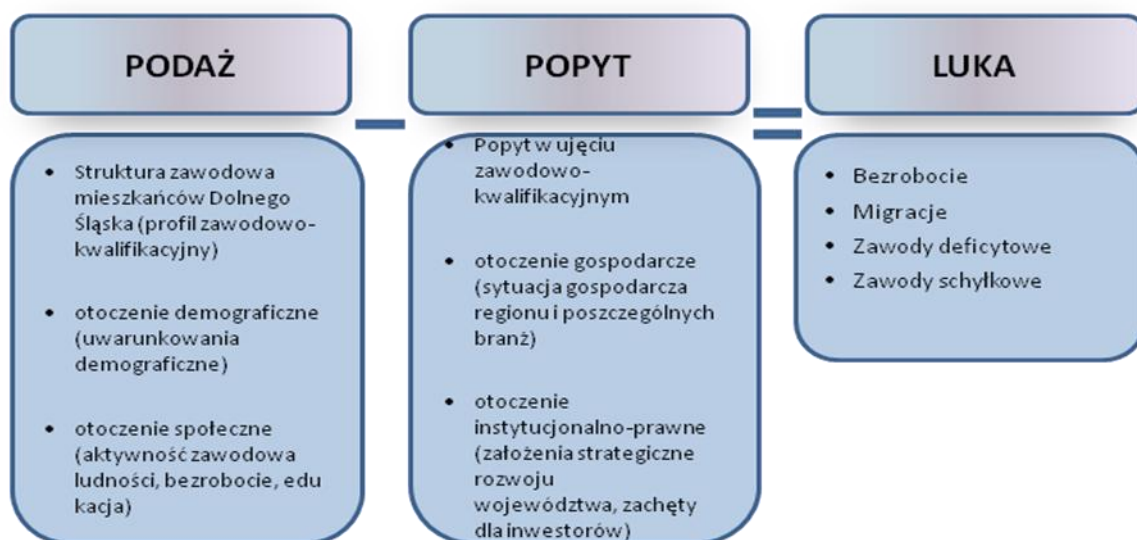


Źródło: opracowanie własne

W ramach realizacji I etapu projektu: „Struktura zawodowa mieszkańców Dolnego Śląska a kierunki rozwoju dolnośląskiego rynku pracy” dokonujemy analizy rynku zarówno od strony podażowej, jak i popytowej, analizując dodatkowo otoczenie rynku pracy, aby w rezultacie tej analizy móc określić lukę, jaka występuje aktualnie i będzie występować w przyszłości pomiędzy podażą a popytem na rynku pracy.

Prezentowany raport zawiera podsumowanie informacji zebranych we wcześniejszych fazach projektu, zarówno od strony podażowej, jak i od strony popytowej. Przyporządkowanie poszczególnych informacji do odpowiednich stron rynku pracy prezentujemy na rys. 3.

Rysunek 3. Zestawienie informacji zebranych w ramach etapu I projektu



Źródło: opracowanie własne

Metodologia gromadzenia i analizy danych

Niniejszy raport został przygotowany na podstawie wyników dwóch badań zrealizowanych we wcześniejszej fazie projektu - analizy danych wtórnych oraz analizy danych jakościowych z wywiadów z ekspertami.

W zakresie analizy danych wtórnych w badaniu oparto się przede wszystkim na analizie danych statystycznych oraz na analizie materiałów opisowych. W szczególności w badaniu oparto się w dużej mierze na:

- danych statystycznych GUS i Urzędu Statystycznego we Wrocławiu
- danych statystycznych Dolnośląskiego Urzędu Pracy w Wałbrzychu
- danych statystycznych pochodzących z innych raportów
- analizie opracowań GUS i Urzędu Statystycznego we Wrocławiu
- analizie opracowań Dolnośląskiego Urzędu Pracy w Wałbrzychu

- analizie raportów z badań dotyczących rynku pracy i gospodarki
- analizie dokumentów strategicznych
- analizie materiałów prasowych z prasy ekonomicznej i branżowej

W badaniu wykorzystane zostały również rezultaty dwóch dużych projektów badawczych dotyczących analizy dolnośląskiego rynku pracy, jakimi były:

- badanie zrealizowane przez Dolnośląską Agencję Rozwoju Regionalnego S.A., Dolnośląskie Centrum Informacji Zawodowej i Doskonalenia Nauczycieli w Wałbrzychu oraz Główny Urząd Górnictwa pt: *Regionalne Badanie Rynku Pracy – województwo dolnośląskie*
- badanie zrealizowane przez Akademię Ekonomiczną we Wrocławiu i ASM – Centrum Badań i Analiz, pt: *Kompleksowy monitoring potencjału i barier regionalnego rynku pracy – WIEDZA PLUS 2*

Ponadto przy analizie eksportu województwa dolnośląskiego oparto się na raporcie opracowanym przez Ove Arup & Partners International Limited, Oddział w Polsce, pt: *Analiza rozwoju eksportu województwa dolnośląskiego na lata 2007-2013*

Zgromadzone dane statystyczne zostały zaprezentowane w raporcie w formie opisu tabelarycznego i graficznej prezentacji wyników. Na podstawie szeregów czasowych dokonano analizy dynamiki zjawisk.

W zakresie analizy jakościowej dokonano analizy danych pozyskanych za pomocą badania ankietowego przeprowadzonego metodą wywiadu bezpośredniego z użyciem kwestionariusza ankiety wśród ekspertów. Na potrzeby badania przeprowadzono wywiady wśród ekspertów będących pracodawcami, osobami reprezentującymi instytucje otoczenia biznesu oraz wśród kadry akademickiej. Zastosowano celowy dobór próby, w taki sposób aby wyniki badania były w stanie dostarczyć jak najbogatszej informacji o gospodarce Dolnego Śląska i dolnośląskim rynku pracy. W ramach badania zrealizowano 65 wywiadów na terenie województwa dolnośląskiego.

Klasyfikacje i podziały terytorialne

W ramach analizy poszczególnych sektorów gospodarki województwa dolnośląskiego oparto się na klasyfikacji działalności gospodarczej PKD 2004, ze względu na dostępność historycznych danych statystycznych jedynie według tej klasyfikacji. Należy zwrócić uwagę na fakt, że nowa klasyfikacja PKD 2007 została wprowadzona w dniu 1 stycznia 2009 r., natomiast większość podmiotów gospodarczych nie zaktualizowała do tej pory klasyfikacji zgodnie z nowo obowiązującą klasyfikacją. Z tego względu w całym projekcie stosowane są oznaczenia sekcji i działów PKD zgodnie z klasyfikacją PKD 2004. Podstawowa analiza potencjału rozwojowego branż dokonana została na poziomie działów PKD 2004.

Analiza rynku pracy pod kątem zawodów opiera się na klasyfikacji zawodów i specjalności zgodnej z rozporządzeniem Ministerstwa Gospodarki i Pracy z dnia 8 grudnia 2004 r. (Dz. U. Nr 265, poz. 2644) oraz rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 czerwca 2007 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie klasyfikacji zawodów i specjalności dla potrzeb rynku pracy oraz zakresu jej stosowania (Dz. U. Nr 106, poz. 728). Analiza przeprowadzona została w ramach wielkich grup zawodów (kod jednocyfrowy), z odwołaniami do poszczególnych zawodów i specjalności oznaczanych kodami sześciocyfrowymi.

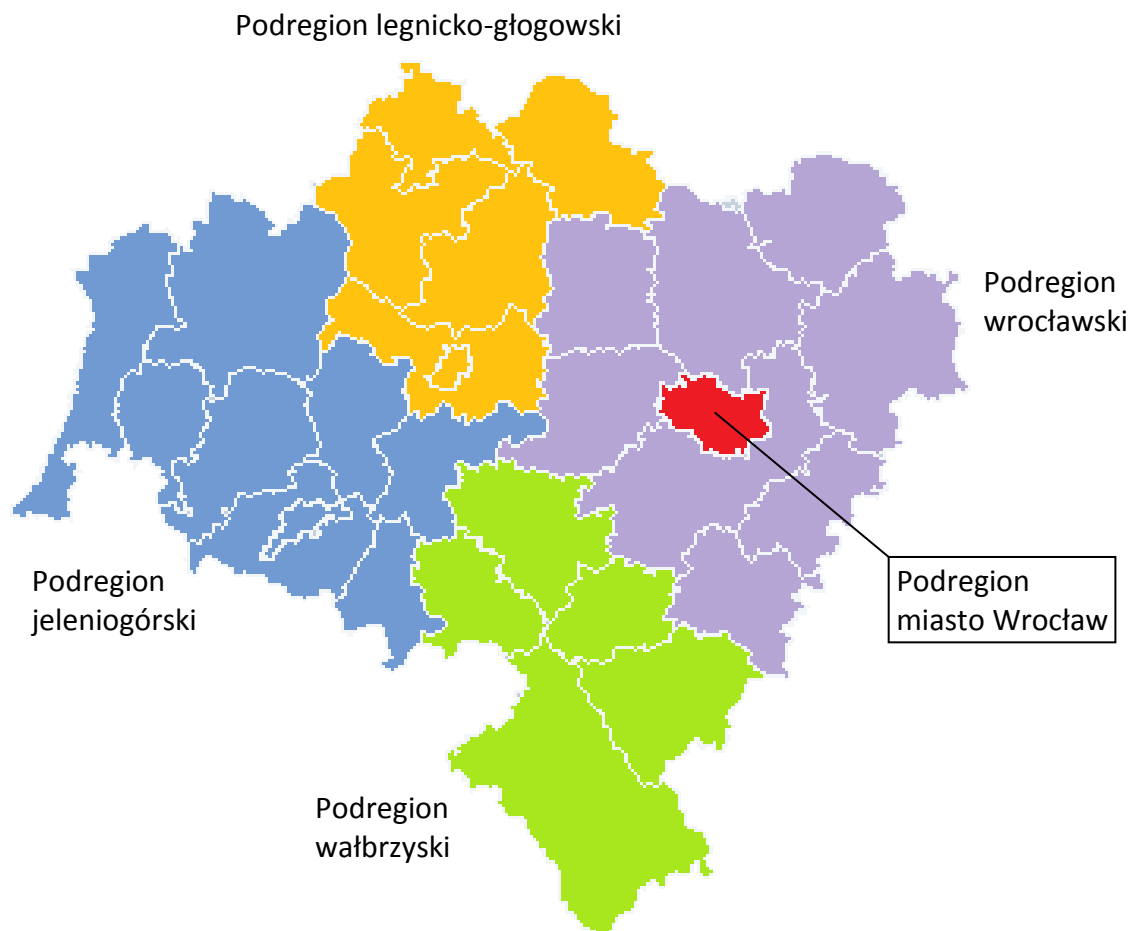
Analiza systemu edukacji została oparta o klasyfikację kształcenia zgodną z Międzynarodową Standardową Klasyfikacją Edukacji (ISCED' 97).

Jednocześnie analiza danych statystycznych dotyczących województwa dolnośląskiego w podziale na podregiony została przeprowadzona według podziału województwa na podregiony obowiązującego od 1 stycznia 2008 r., uwzględniającego 5 podregionów:

- Podregion jeleniogórski
- Podregion legnicko-głogowski
- Podregion wałbrzyski
- Podregion wrocławski
- Podregion miasto Wrocław

Wszystkie dane statystyczne zostały przeliczone w układzie nowych podregionów. Aktualną mapę podziału województwa dolnośląskiego na podregiony przedstawiamy na rys. 4.

Rysunek 4. Podział województwa dolnośląskiego na podregiony (po zmianie 1 stycznia 2008 r.)



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Urzędu Statystycznego we Wrocławiu

3. Struktura zawodowa mieszkańców Dolnego Śląska

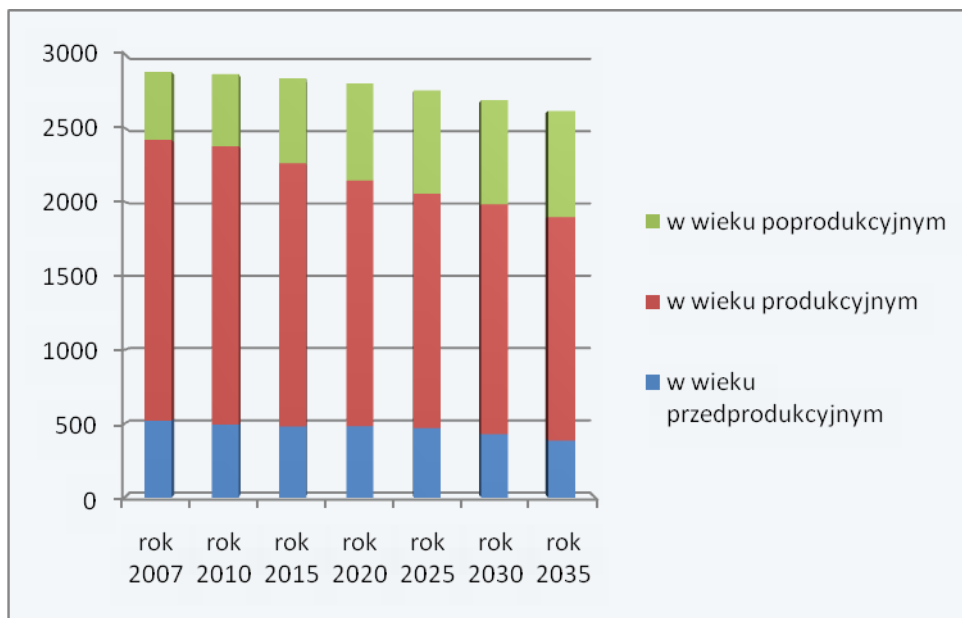
Analiza struktury zawodowej mieszkańców Dolnego Śląska miała za zadanie ocenę otoczenia demograficznego i społecznego dolnośląskiego rynku pracy. W ramach analizy zostały zidentyfikowane zjawiska, jakie występują na terenie województwa w tych dwóch obszarach, w celu oceny ich wpływu na podaż na regionalnym rynku pracy i aby móc w dalszej części badania określić, w jakim stopniu region jest przygotowany na zachodzące w nim zmiany gospodarcze. Analiza struktury zawodowej została przeprowadzona w podziale na zagadnienia dotyczące demografii regionu, aktywności zawodowej jego mieszkańców, bezrobocia oraz edukacji.

Uwarunkowania demograficzne

Przeprowadzona przez nas analiza sytuacji demograficznej województwa dolnośląskiego wskazuje na niekorzystne tendencje, jakie występują w regionie. Ujemny przyrost naturalny sprawia, że liczba ludności w województwie maleje, co według prognoz GUS spowoduje spadek ogólnej liczby ludności do 2035 roku o 264,2 tys. osób. Dodatkowo niekorzystną tendencją na obszarze województwa są zmiany w strukturze wiekowej ludności. Coraz silniejsze w najbliższych latach będzie zjawisko starzenia się społeczeństwa, przy niskiej liczbie urodzin, a jednocześnie wydłużającej się przeciętnej długości życia.

Z punktu widzenia rynku pracy najbardziej istotne wnioski dotyczą prognozowanej liczby osób w wieku produkcyjnym. Według prognoz GUS liczba ta zmniejszy się do 2020 o 239 tys. osób, a do 2035 o kolejne 148 tys. Będzie to oznaczało znaczącą redukcję podaży na rynku pracy, szczególnie w perspektywie najbliższych 11 lat, i jednocześnie spowoduje znaczne pogorszenie się relacji liczby osób w wieku produkcyjnym do osób w wieku nieprodukcyjnym, jak przedstawiono na rys. 5. Opisujący to zjawisko współczynnik obciążenia demograficznego wzrośnie z obecnego poziomu 0,53 do poziomu 0,72.

Rysunek 5. Ludność w wieku przedprodukcyjnym, poprodukcyjnym i produkcyjnym – dane za 2007 i prognozy na lata 2010-2035



Źródło: *Bank Danych Regionalnych*, Główny Urząd Statystyczny, 2009; obliczenia własne

Niekorzystnym zjawiskiem demograficznym na terenie Dolnego Śląska jest również utrzymujące się stale ujemne saldo migracji, w ostatnim okresie związane z liczną emigracją zagraniczną. Wg GUS spowodowało ono łączny odpływ z województwa 15,8 tys. osób w latach 2000-2007. Ankietowani w ramach badania eksperci wskazywali, że poza emigracją zagraniczną występuje również emigracja do innych dużych ośrodków w kraju, przede wszystkim wskazywano tutaj Warszawę, ale również Poznań czy Kraków.

Należy zwrócić uwagę na fakt, że stosunkowo silne migracje zagraniczne mogą skutkować w dłuższym okresie swoistym „drenażem” mózgów, jako że migrują duże grupy ludzi młodych ze średnim i wyższym wykształceniem. Tendencja ta jest szczególnie niekorzystna w sytuacji, gdy założenia strategiczne województwa oparte są na budowaniu w regionie Dolnego Śląska gospodarki opartej na wiedzy. Jednak ankietowani eksperci wskazywali, że w roku 2008 obserwowano już również tendencję do powrotów z emigracji, a w tej sytuacji okresową migrację można uznać za korzystną, gdyż okresowy pobyt za granicą pozwala na zdobycie dodatkowych kwalifikacji – naukę języków obcych, zdobycie doświadczeń, itp. Jednocześnie zauważano, że chęć nauki języka czy zdobycia doświadczenia

często bywa bezpośrednim powodem migracji, choć głównym czynnikiem jest czynnik ekonomiczny – możliwość uzyskania wyższych zarobków, jak również trudność w znalezieniu odpowiedniej pracy na terenie Dolnego Śląska.

Wielkość imigracji jest jak na razie stosunkowo niewielka i nie kompensuje odpływu ludności, choć wykazuje tendencję wzrostową. Eksperti wskazują na dwa główne typy imigracji zagranicznej – z jednej strony jest to kadra zarządzająca i specjaliści w firmach zagranicznych, które inwestują na terenie Dolnego Śląska, i jak wskazują ankietowani często po okresie wdrożenia produkcji fachowcy ci wracają do kraju macierzystego przekazując obowiązki pracownikom polskim, z drugiej strony, w opinii ekspertów, w ostatnim okresie rośnie imigracja zarobkowa z Ukrainy, Rosji i Białorusi, skąd sprowadzani są pracownicy do prac pomocniczych w rolnictwie, budownictwie czy gospodarstwach domowych. Zwrócono również uwagę na fakt imigracji z innych regionów kraju, szczególnie wśród młodych ludzi, którzy decydują się studiować we Wrocławiu. Magnesem są dla nich uczelnie wyższe.

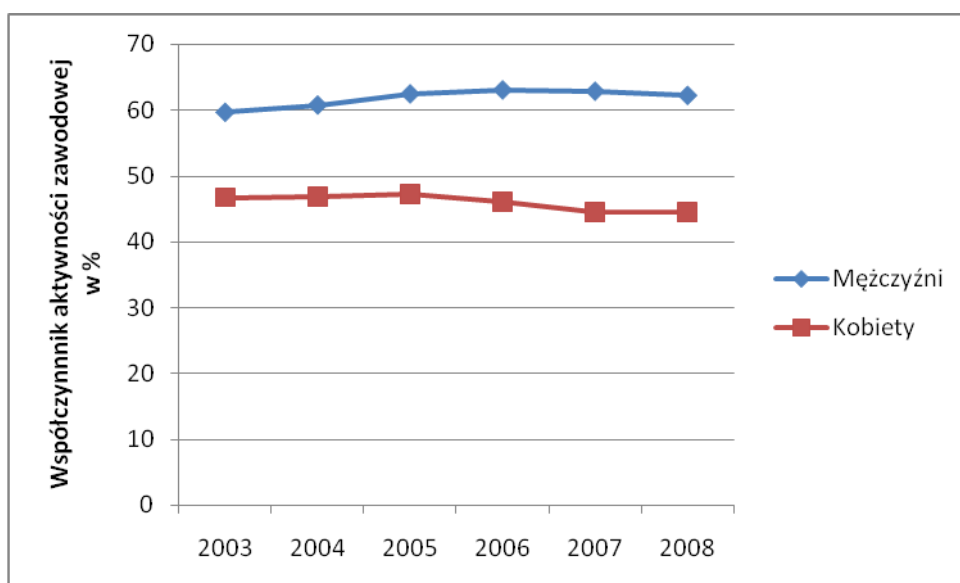
Aktywność zawodowa ludności

Niekorzystną cechą charakterystyczną rynku pracy województwa dolnośląskiego jest niski poziom aktywności zawodowej ludności na poziomie 52,7%. Jest on stosunkowo niski jak na warunki polskie i zdecydowanie niższy od poziomów aktywności zawodowej notowanych w krajach Europy Zachodniej. Istotnym problemem jest szczególnie niska aktywność zawodowa wśród kobiet. Jednocześnie w ostatnich latach nie obserwuje się znaczących zmian w tym zakresie. Aktywność zawodowa w województwie dolnośląskim według płci przedstawiona jest na rys. 6.

Korzystnym zjawiskiem w ostatnich latach była natomiast szybko rosnąca liczba pracujących przy jednocześnie malejącej stopie bezrobocia. Dopiero pod koniec 2008 roku wzrost liczby pracujących uległ spowolnieniu. Udało się dzięki temu znacząco podnieść wskaźnik zatrudnienia w województwie.

Biorąc pod uwagę strukturę pracujących według sektorów ekonomicznych odnotowano w ostatnich latach malejący udział rolnictwa, silnie rosnący udział przemysłu i malejący udział usług. Choć usługi posiadają najwyższy udział w liczbie pracujących – w IV kwartale 2008 roku było to 54,4%, silne umacnianie się przemysłu w strukturze jest tendencją

Rysunek 6. Współczynnik aktywności zawodowej w woj. dolnośląskim w latach 2003-2008 wg płci



Źródło: *Aktywność ekonomiczna ludności w województwie dolnośląskim w IV kwartale 2008 r.*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu; *Bank Danych Regionalnych*, Główny Urząd Statystyczny, 2009; obliczenia własne

niekorzystną, jako że ugruntowuje na Dolnym Śląsku tradycyjny model gospodarki przemysłowej, podczas gdy najbardziej rozwinięte gospodarki cechuje dominacja sektora usług. Szybki wzrost liczby pracujących w przemyśle jest wynikiem licznych inwestycji zagranicznych w tym sektorze zrealizowanych na terenie Dolnego Śląska w ostatnich latach, które w mniejszym stopniu wpływały na wzrost liczby pracujących w usługach.

Wyraźna jest tendencja przewagi pracujących mężczyzn w sektorze rolniczym i przemysłowym, natomiast w usługach dominują kobiety.

Istotną cechą charakterystyczną dolnośląskiej gospodarki jest dominacja w strukturze pracujących osób z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz policealnym i średnim zawodowym. Dodatkowo w latach 2007-2008 tendencja ta się umacniała, podczas gdy spadała liczba pracujących z wykształceniem wyższym. Przy analizie z punktu widzenia zawodów tendencje te przekładały się na dominację i wzrost liczby pracujących w zawodach związanych z niższym stopniem wykształcenia – wśród robotników przemysłowych i rzemieślników oraz operatorów i monterów maszyn, z drugiej strony malała liczba pracujących specjalistów. Wynika to z wspomnianej wcześniej tendencji wzrostowej w przemyśle.

Jednocześnie interesującym zjawiskiem jest, w pewnym stopniu wymuszona przez silne zapotrzebowanie przemysłu na pracowników, stopniowa zmiana tradycyjnego podziału zawodów na męskie i żeńskie – choć utrzymuje się znaczna przewaga mężczyzn w takich grupach zawodów jak robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy oraz operatorzy maszyn i urządzeń, w ostatnim okresie wzrosła też liczba kobiet pracujących w tych zawodach. Kobiety jednak nadal pracują głównie jako pracownicy usług osobistych i sprzedawcy oraz specjaliści, przy wzroście tej pierwszej grupy i spadku drugiej.

Bezrobocie

Analizując zjawisko bezrobocia na Dolnym Śląsku należy zwrócić uwagę na niewątpliwie korzystny fakt, iż w okresie od początku 2005 roku do końca 2008 roku udało się zmniejszyć poziom bezrobocia ponad dwukrotnie, jednocześnie stopa bezrobocia niemal zrównała się ze średnią ogólnopolską, podczas gdy wcześniej utrzymywała się stale na dużo wyższym poziomie. Niestety pod koniec 2008 roku dało się zauważyć zahamowanie spadku bezrobocia wywołane kryzysem ogólnoswiatowym. Mimo to ankietowani w ramach naszego badania eksperci oceniali poziom bezrobocia jako akceptowalny.

Niekorzystną tendencją na Dolnym Śląsku jest utrzymujące się duże bezrobocie wśród młodzieży w wieku 15-24 lat, co może oznaczać, że aktualne profile kształcenia i oferta edukacyjna są niedopasowane do zapotrzebowania ze strony pracodawców.

Również niekorzystnym zjawiskiem, i niezmiennym w ostatnich latach, jest fakt utrzymywania się wysokiego poziomu bezrobocia, przekraczającego wciąż poziom 20%, w niektórych powiatach województwa. Bezrobocie to ma charakter bezrobocia strukturalnego i występuje na terenie takich powiatów jak: złotoryjski, lubański, kłodzki, dzierzoniowski czy lubański. Silne zróżnicowanie poziomu bezrobocia w województwie obrazuje porównanie z powiatami wrocławskim-grodzkim i wrocławskim-ziemskim, gdzie na koniec 2008 roku bezrobocie utrzymywało się na poziomie 3,5-3,6%. Zjawisko to podkreślali jako wyjątkowo niekorzystne dla województwa ankietowani przez nas eksperci. Jako jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy podawano niską mobilność mieszkańców tych powiatów, spowodowaną niekonięcznie uwarunkowaniami osobistymi, ale w dużej mierze złym stanem infrastruktury komunikacyjnej w województwie, która ogranicza możliwość dojeżdżania do pracy na nieco większe odległości.

Z punktu widzenia wykształcenia, najwięcej bezrobotnych legitymowało się wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz policealnym i średnim zawodowym. Jak jednak zdążyliśmy już zauważyć przy analizie liczby pracujących, wśród tych grup nastąpił w ostatnim okresie najszybszy spadek bezrobocia. Najmniej bezrobotnych legitymowało się wykształceniem wyższym. Analogicznie największą liczbę bezrobotnych stanowili na koniec 2008 roku robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy. Drugą najsilniejszą grupą były osoby bez zawodu, wśród nich dominują osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym oraz gimnazjalnym i poniżej.

Edukacja

Analiza demograficzna województwa dolnośląskiego wskazuje na stale malejącą liczbę ludności w wieku edukacyjnym. Będzie to skutkowało stopniowym zmniejszaniem się liczby osób wchodzących na dolnośląski rynek pracy. Liczba absolwentów gimnazjów spadła w ciągu 4 lat (2003-2007) o 16%, co przekłada się w liczbach bezwzględnych na spadek rocznego dopływu osób na rynek pracy o 5 tysięcy.

W ostatnich latach obserwujemy zmianę struktury wyboru dalszego kształcenia przez absolwentów gimnazjów. O ile w ostatniej dekadzie znacząco spadała liczba osób decydujących się na kształcenie w zasadniczych szkołach zawodowych na korzyść szkół dających możliwość uzyskania średniego wykształcenia, w latach 2005-2007 z powrotem wzrosło zainteresowanie zasadniczymi szkołami zawodowymi. Wydaje się, że absolwenci gimnazjów preferują te ścieżki kształcenia, które dają możliwość nauki konkretnego zawodu. Tę tendencję widać również we wzroście popularności techników, przy jednoczesnym zdecydowanym spadku zainteresowania liceami profilowanymi. Ten typ szkoły średniej, oferujący „sprofilowaną” naukę ogólnokształcącą wymaga bowiem dodatkowego uzupełnienia kwalifikacji w celu zdobycia konkretnego zawodu.

Zwraca się jednak uwagę na fakt, że po ukończeniu zasadniczych szkół zawodowych niewiele osób decyduje się na zdawanie egzaminu zawodowego. Również większość absolwentów techników nie decyduje się na zdawanie egzaminu zawodowego, przystępując do matury i próbując dalszych sił na studiach wyższych, mimo iż zdanie egzaminu zawodowego mogłoby im dawać większe szanse na rynku pracy.

W zakresie oferty edukacyjnej zasadnicze szkoły zawodowe oferują głównie kształcenie w zawodach inżynieryjno-technicznych i związanych z usługami dla ludności (najwięcej kształcą się kucharzy małej gastronomii, mechaników pojazdów samochodowych i operatorów obrabiarek skrawających). Stosunkowo mało kształcą w zawodach związanych z budownictwem. W przypadku techników dominuje kształcenie w zawodach inżynieryjno-technicznych, ekonomiczno-administracyjnych oraz związanych z obsługą ludności. W przypadku zawodów ekonomiczno-administracyjnych odnotowano w ostatnim okresie znaczący spadek liczby uczniów, co wydaje się reakcją, aczkolwiek znacznie spóźnioną, na wysoki poziom bezrobotnych wśród absolwentów tych kierunków. Z drugiej strony silnie wzrosła liczba uczniów kształcących się w zawodach informatycznych, co wydaje się również korzystną tendencją. Wśród szkół policealnych struktura kształcenia nie ulega znaczącym zmianom – stale dominuje kształcenie w zawodach ekonomiczno-administracyjnych i związanych z usługami dla ludności.

Szkoły wyższe na terenie Dolnego Śląska posiadają szeroką i zróżnicowaną ofertę edukacyjną. Największe uczelnie w regionie to Politechnika Wrocławska i Uniwersytet Wrocłowski, dużą rolę odgrywa również Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu i Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu. Stosunkowo rozwinięta jest sieć niepublicznych szkół wyższych na których kształcą się 27% studentów. Analiza kierunków studiów wskazuje na fakt, że aż 25% ogółu studentów studiuje na kierunkach ekonomiczno-administracyjnych, choć liczba studentów na tych kierunkach w ostatnich latach obniżyła się. Duża liczba studentów wybiera również kierunki społeczne, pedagogiczne i inżynieryjno-techniczne, choć w przypadku tych ostatnich w ostatnich latach odnotowywano spadek liczby studentów.

Eksperti z wyższych uczelni, którzy brali udział w naszym badaniu jakościowym, wskazywali, że największą popularnością w ostatnim okresie cieszą się takie kierunki jak: informatyka, elektronika i telekomunikacja. Wspominano również, że cały czas istnieje duże zainteresowanie studiowaniem na kierunku zarządzanie i marketing, mimo iż obserwuje się znaczny spadek zainteresowania absolwentami tego kierunku wśród pracodawców. Ponadto, zdaniem respondentów, zainteresowaniem studentów cieszą się również kierunki prawnicze, społeczne (psychologia, politologia), administracja publiczna, architektura i chemia.

Dolnośląskie uczelnie były wymieniane przez ekspertów biorących udział w naszym badaniu jakościowym jako istotny czynnik sprzyjający rozwojowi regionu. Wskazywano na fakt, że dzięki szkołom wyższym, które kształcą specjalistów na wysokim poziomie region

dysponuje wykwalifikowaną kadrą, która przyciąga inwestorów. Jednocześnie uczelnie wyższe przyciągają do regionu młode, zdolne osoby z innych regionów Polski, które wybierają Dolny Śląsk na miejsce nauki. Wskazywano szczególnie na potencjał Politechniki Wrocławskiej, kształcącej w takich dziedzinach jak informatyka czy zaawansowane technologie.

W ramach badania jakościowego komentowano dosyć szeroko możliwości, jakie wyższe uczelnie z województwa dolnośląskiego mogłyby oferować inwestującym w regionie firmom w zakresie transferu technologii, oferowania usług badawczo-rozwojowych i dostarczania specjalistów o kwalifikacjach dostosowanych do potrzeb rozwijającej się gospodarki. Niektórzy z ankietowanych wskazywali na konieczność poprawienia komunikacji w tym zakresie pomiędzy uczelniami a biznesem.

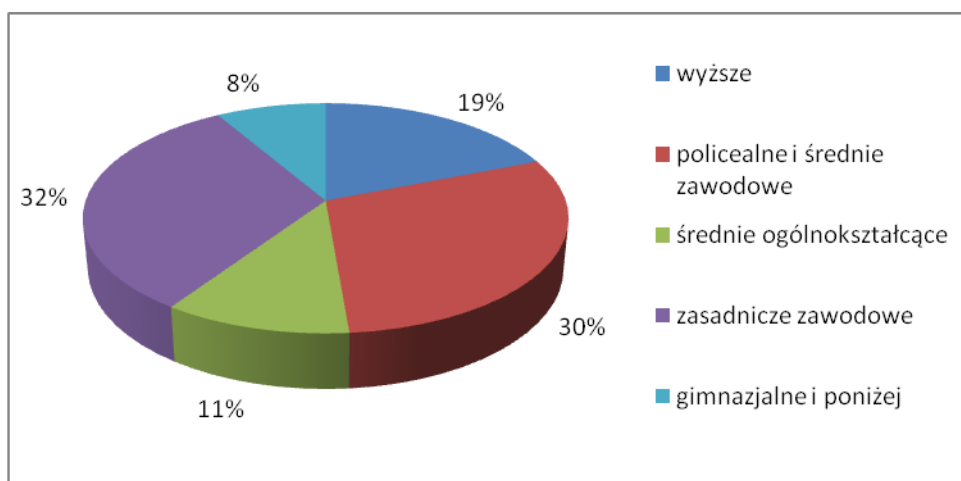
W zakresie kształcenia ustawicznego wskazuje się na stosunkowo niską popularność tej formy kształcenia wśród Polaków, uznawanej za niezwykle skuteczną w procesie budowania gospodarki opartej na wiedzy i przy konieczności dostosowywania się wymogów zmieniającego się rynku pracy. Wśród szkoleń poprawiających kwalifikacje najczęściej wybierane przez mieszkańców Dolnego Śląska są kursy języków obcych, kursy z zakresu praktycznego wykonywania zawodu oraz kursy prawa jazdy.

4. Podaż na dolnośląskim rynku pracy w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym

Na potrzeby analizy dolnośląskiego rynku pracy i zidentyfikowania występującej na nim podaży w układzie zawodowo-kwalifikacyjnym, w ramach przeprowadzonych przez nas badań określiliśmy profil zawodowo-kwalifikacyjny mieszkańców Dolnego Śląska. Uwzględnia on wpływ zjawisk występujących w otoczeniu demograficznym i społecznym, zidentyfikowanych w rozdziale 3. Przedstawiamy tutaj pełen obraz tego profilu, określającego podaż na dolnośląskim rynku pracy, aby w kolejnych rozdziałach móc zestawić go z aktualnym i przyszłym popytem na pracę oraz określić aktualną i przyszłą lukę na rynku.

Dla zobrazowania skali zmian w wielkości podaży na dolnośląskim rynku pracy należy zauważyć, iż w 2007 roku liczba osób w wieku produkcyjnym w województwie dolnośląskim wyniosła 1898 tys. osób. Tak jak wspomnieliśmy w poprzednim rozdziale liczba ta systematycznie zmniejsza się i według prognoz GUS do 2020 r. liczba ludności w wieku produkcyjnym spadnie o 238 tys. osób, a do 2035 r. o kolejne 148 tys. osób.

Rysunek 7. Struktura wykształcenia aktywnych zawodowo mieszkańców Dolnego Śląska w IV kwartale 2008 r. wg BAEL



Źródło: Źródło: *Aktywność ekonomiczna ludności w województwie dolnośląskim w IV kwartale 2008 r.*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, 2009

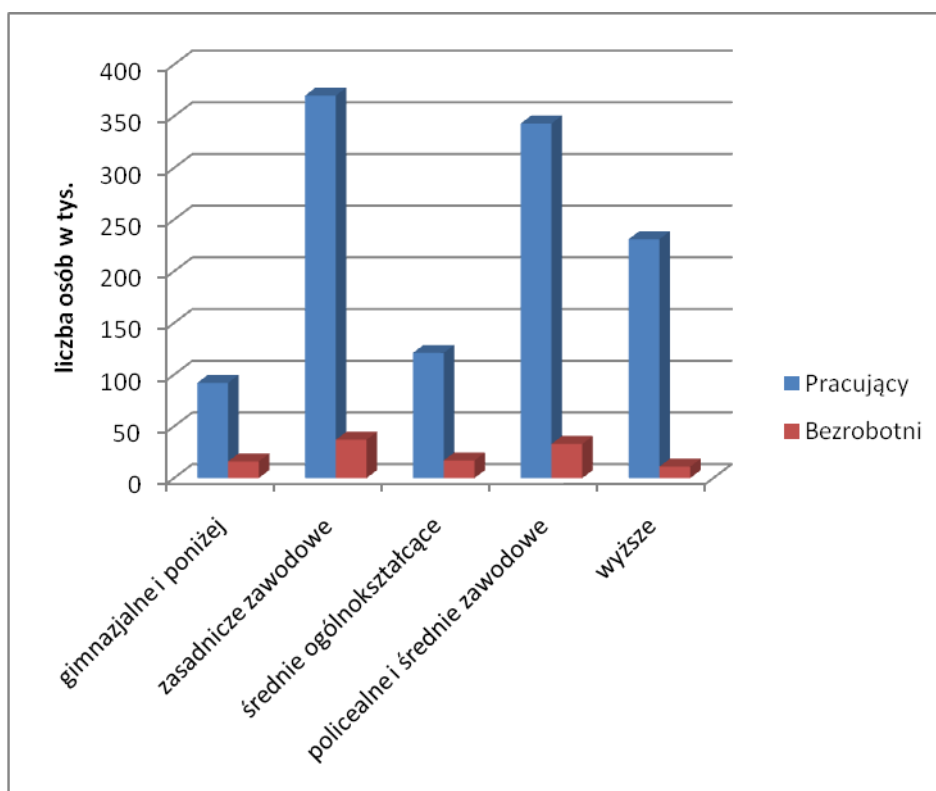
Czynnikiem wpływającym na wielkość podaży na rynku pracy jest również stosunkowo niski i nie ulegający istotnym zmianom współczynnik aktywności zawodowej

ludności, który w IV kwartale 2008 roku wyniósł 52,7%. Utrzymanie się wskaźnika aktywności zawodowej na tym poziomie w dłuższej perspektywie oznaczać będzie znaczący odpływ osób z rynku pracy zarówno w perspektywie 2020 roku, jak i w perspektywie 2035 roku, który należy brać pod uwagę przy analizie kierunków rozwoju rynku pracy w przyszłości. Tendencję tę widać już obecnie w postaci zmniejszającej się z każdym rokiem liczby absolwentów wchodzących na rynek pracy.

Z punktu widzenia ilościowego według Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności przeprowadzanego przez Główny Urząd Statystyczny podaż na dolnośląskim rynku pracy w IV kwartale 2008 roku kształtowała się na poziomie 1158 tys. osób. Byli to aktywni zawodowo mieszkańcy Dolnego Śląska, zarówno pracujący, jak i bezrobotni.

Aktualna struktura wykształcenia aktywnych zawodowo mieszkańców Dolnego Śląska, a więc tych którzy tworzą realną podaż na rynku przedstawiona jest na rys. 7. Największy udział w tej strukturze mają osoby z wykształceniem zawodowym (32%) oraz policealnym i średnim zawodowym (30%). Relatywnie mniejszą grupą są osoby z wykształceniem wyższym (19%), najmniejsze udziały stanowią natomiast osoby z wykształceniem średnim ogólnokształcącym (11%) oraz gimnazjalnym i niższym (8%).

Rysunek 8. Pracujący i bezrobotni w województwie dolnośląskim w IV kwartale 2008 r. wg poziomu wykształcenia wg BAEL



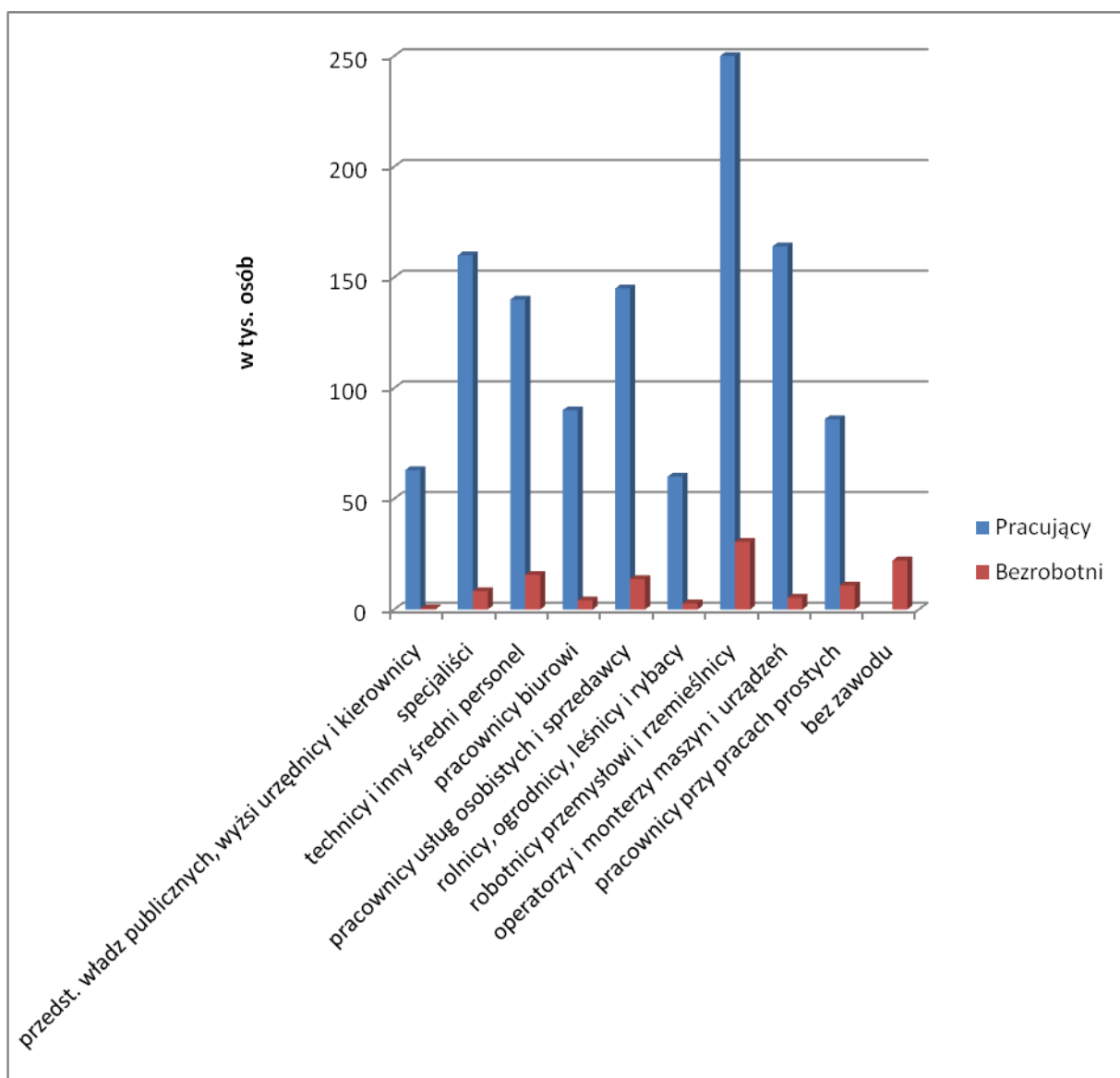
Źródło: *Aktywność ekonomiczna ludności w województwie dolnośląskim w IV kwartale 2008 r.* oraz wcześniejsze, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, 2006-2009

Analiza liczby pracujących i bezrobotnych według poziomu wykształcenia wskazuje na najniższą stopę bezrobocia wśród grupy z wykształceniem wyższym oraz najwyższą w grupie osób z wykształceniem średnim ogólnokształcącym oraz gimnazjalnym i niższym. Jednak w liczbach bezwzględnych to w grupach z wykształceniem zasadniczym zawodowym oraz policealnym i średnim zawodowym liczba bezrobotnych jest największa. Struktura pracujących i bezrobotnych według wykształcenia przedstawiona jest na rys. 8.

Z punktu widzenia grup zawodów aktualna struktura na dolnośląskim rynku pracy została przedstawiona na rys. 9. Na Dolnym Śląsku największą grupę zawodów stanowią robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy. Jest to największa grupa zarówno z punktu widzenia liczby pracujących, jak i bezrobotnych. Na drugim miejscu pod względem liczby osób plasują się grupy: operatorów i monterów maszyn i urządzeń oraz specjalistów. W grupach tych stopa bezrobocia jest relatywnie mniejsza. Kolejne dwie grupy zawodów o dużej liczbie osób to pracownicy usług osobistych i sprzedawcy oraz technicy i inny średni personel. W tych grupach liczba bezrobotnych jest relatywnie dosyć duża. Mniejszymi zasobami na terenie województwa charakteryzują się grupy: pracowników przy pracach prostych, pracowników biurowych, przedstawicieli władz publicznych, wyższych urzędników i kierowników oraz grupa rolników, ogrodników, leśników i rybaków. Z punktu widzenia podaży na rynku pracy istotna jest również stosunkowo duża grupa osób bezrobotnych bez zawodu.

Z punktu widzenia grup zawodów aktualna struktura na dolnośląskim rynku pracy została przedstawiona na rys. 9. Na Dolnym Śląsku największą grupę zawodów stanowią robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy. Jest to największa grupa zarówno z punktu widzenia liczby pracujących, jak i bezrobotnych. Na drugim miejscu pod względem liczby osób plasują się grupy: operatorów i monterów maszyn i urządzeń oraz specjalistów. W grupach tych stopa bezrobocia jest relatywnie mniejsza. Kolejne dwie grupy zawodów o dużej liczbie osób to pracownicy usług osobistych i sprzedawcy oraz technicy i inny średni personel. W tych grupach liczba bezrobotnych jest relatywnie dosyć duża. Mniejszymi zasobami na terenie województwa charakteryzują się grupy: pracowników przy pracach prostych, pracowników biurowych, przedstawicieli władz publicznych, wyższych urzędników i kierowników oraz grupa rolników, ogrodników, leśników i rybaków. Z punktu widzenia podaży na rynku pracy istotna jest również stosunkowo duża grupa osób bezrobotnych bez zawodu.

Rysunek 9. Pracujący wg BAEL i zarejestrowani bezrobotni w województwie dolnośląskim w IV kwartale 2008 r. wg grup zawodów



Źródło: *Aktywność ekonomiczna ludności w województwie dolnośląskim w IV kwartale 2008 r.*, Urząd Statystyczny we Wrocławiu, 2009; *Ranking zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie dolnośląskim w 2008 roku*, Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy w Wałbrzychu, kwiecień 2009.

Dla zobrazowania profilu zawodowo-kwalifikacyjnego mieszkańców Dolnego Śląska w dalszej części przeprowadzona została analiza struktury pracujących i bezrobotnych z punktu widzenia poszczególnych grup zawodów. W ramach tej analizy przedstawiamy tendencje zachodzące w każdej z grup z punktu widzenia dynamiki liczby pracujących i bezrobotnych, dynamiki dopływu absolwentów szkół, wskazujemy również na zawody, które są najbardziej dotknięte zjawiskiem bezrobocia w ramach poszczególnych grup. Analiza dotycząca poszczególnych zawodów opiera się na wynikach przeprowadzanego w latach

2005-2007 przez Dolnośląską Agencję Rozwoju Regionalnego, wspólnie z Dolnośląskim Centrum Informacji Zawodowej i Doskonalenia Nauczycieli w Wałbrzychu oraz Głównym Instytutem Górnictwa badania „Regionalne Badanie Rynku Pracy – województwo dolnośląskie”¹ oraz z danych Dolnośląskiego Urzędu Pracy w Wałbrzychu zawartych w półrocznych rankingach zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie dolnośląskim.

Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy

Jest to grupa zawodów stanowiąca 5,0% ogółu aktywnej zawodowo ludności województwa. Cechuje ją najniższy poziom bezrobocia wśród omawianych grup. W ostatnim okresie liczba pracujących w tej grupie odnotowała lekki spadek, ale nie wywołało to większego poziomu bezrobocia. W strukturze tej grupy większą część stanowią mężczyźni. Jest to wciąż wynikiem tradycyjnego podziału, w którym stanowiska kierownicze i we władzach publicznych piastują w większej części mężczyźni.

W latach 2007-2008 w ramach tej grupy stale utrzymywała się wyższa liczba bezrobotnych w przypadku dwóch zawodów: kierownik małego przedsiębiorstwa w handlu hurtowym i detalicznym oraz kierownik działu marketingu i sprzedaży.

Dodatkowo należy zauważyć, że w wyniku przewidywanego wciąż wysokiego w najbliższych latach dopływu na rynek pracy absolwentów szkół wyższych po kierunkach ekonomiczno-administracyjnych, podaż pracy w zakresie tej grupy zawodów będzie rosła.

Specjaliści

Grupa specjalistów stanowi aktualnie ok. 13,2% aktywnej zawodowo ludności Dolnego Śląska. Jest to grupa zawodów, w ramach której klasyfikowane są osoby z wykształceniem wyższym, o najwyższym poziomie kwalifikacji. W ostatnim okresie lekko spadała w ramach tej grupy zarówno liczba pracujących, jak i liczba bezrobotnych, jednak udział tej grupy w ogóle bezrobotnych zwiększał się. Poziom bezrobocia w tej grupie jest

¹ *Regionalne Badanie Rynku Pracy – województwo dolnośląskie, Raport końcowy*, Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A., Wałbrzych, listopad 2007

stosunkowo niski. Pod względem ilościowym liczną grupę wśród specjalistów stanowią zawody związane z edukacją oraz z ochroną zdrowia, a zatem z tzw. usługami nierynkowymi. Jest to zarazem przyczyną wyraźnej dominacji kobiet w tej grupie zawodów.

W latach 2007-2008 wśród zawodów i specjalności w ramach tej grupy największą grupą bezrobotnych byli zdecydowanie ekonomiści. Wśród zawodów o dużej liczbie bezrobotnych występowały stale również inne zawody związane z ekonomią i administracją, takie jak: specjalista ds. marketingu i handlu czy specjalista administracji publicznej. Z drugiej strony dużą liczbą bezrobotnych charakteryzował się również zawód pedagoga, pielęgniarki i politologa, wszystkie trzy utrzymują się na tej pozycji od dłuższego czasu.

Z badania regionalnego rynku pracy przeprowadzanego w latach 2006-2007 wynika zarazem, że wysokie liczby bezrobotnych i absolwentów występowały głównie w takich zawodach jak: specjaliści do spraw marketingu i handlu (sprzedaży) oraz ekonomiści. Nadwyżki występowały również w przypadku zawodu pielęgniarki.

Analiza liczby studentów według grup kształcenia i tendencje zachodzące w tym zakresie wskazują natomiast na fakt, że zawody specjalistów związanych z ekonomią i administracją są wciąż najbardziej popularne wśród studentów i choć stopniowo maleje zainteresowanie tymi kierunkami, w najbliższej perspektywie będą one wciąż rokrocznie dostarczać na rynek pracy duże grupy absolwentów. Z drugiej strony na w miarę stałym wysokim poziomie utrzymuje się liczba studentów na kierunkach społecznych i pedagogicznych. Maleje natomiast w ostatnich latach liczba studentów na kierunkach inżyniersko-technicznych, co w efekcie przyniesie spadek liczby absolwentów o tej specjalności w najbliższych latach. Ponadto zaobserwowano lekki spadek, po kilkuletnim okresie wzrostu, liczby studentów informatyki, wyraźny wzrost liczby studentów na kierunkach humanistycznych i stały wzrost liczby studentów na kierunkach medycznych, co w perspektywie kilku lat wywoła wzrost w liczbie absolwentów o odpowiadających tym dwóm ostatnim kierunkom specjalnościach.

Przedstawiciele wyższych uczelni komentowali ponadto, że stosunkowo dużą popularnością cieszą się takie kierunki jak: informatyka, elektronika, telekomunikacja, ponadto cały czas utrzymuje się duże zainteresowanie kierunkiem zarządzanie i marketing. Dostyc duża popularnością cieszą się również: prawo, nauki społeczne (psychologia, politologia), administracja publiczna, architektura i chemia.

Technicy i inny średni personel

Grupa techników i innego średniego personelu stanowi obecnie ok. 12,3% podaży na dolnośląskim rynku pracy. Jest to grupa o rosnącej liczbie pracujących i spadającej liczbie bezrobotnych w ostatnich latach, jednak nadal wyróżnia się stosunkowo dużym udziałem bezrobotnych w porównaniu z innymi grupami, plasując się od lat na drugim miejscu pod względem liczby bezrobotnych. Jest to zarazem grupa stosunkowo zrównoważona ze względu na płeć.

W latach 2007-2008 wśród bezrobotnych w grupie tej dominowały przede wszystkim następujące zawody: asystent ekonomiczny (technik ekonomista), technik mechanik, technik rolnik, handlowiec (technik handlowiec) oraz technik budownictwa. Jednocześnie z przeprowadzonego w latach 2006-2007 badania rynku pracy wynika, że asystenci ekonomiczni (technicy ekonomiści) oraz technicy mechanicy byli głównymi generatorami bezrobocia – bezrobocie w ramach tych zawodów utrzymywało się i nie ulegało znaczącym zmianom, szczególnie w przypadku techników ekonomistów. Wskazywano również na wysokie liczby bezrobotnych i absolwentów wśród takich zawodów jak handlowiec oraz księgowy (samodzielny). Dominujące i wysokie bezrobocie zidentyfikowano również w przypadku techników rolników. Ponadto nadwyżki wykazano w takich zawodach jak: technik elektronik, technik budownictwa, technik leśnik, technik weterynarii, technik ochrony środowiska, technik inżynierii środowiska i melioracji, higienistka stomatologiczna, technik architektury krajobrazu, organizator usług gastronomicznych, technik telekomunikacji, asystent informacji naukowej, technik technologii odzieży, technik technologii drewna, technik urządzeń audiowizualnych, technik drogownictwa, organizator usług hotelarskich oraz technik żywienia i gospodarstwa domowego.

Z punktu widzenia dopływu absolwentów w ramach tej grupy na rynek pracy należy zwrócić uwagę na fakt, że w roku szkolnym 2007/2008 zmniejszyła się silnie liczba uczniów w średnich szkołach zawodowych (bez policealnych) kształcących się na kierunkach ekonomicznych i administracyjnych, choć grupa ta nadal posiada jeden z największych udziałów wśród grup kształcenia. Poza tym kierunkiem największa liczba uczniów w średnich szkołach zawodowych kształciła się na kierunkach inżynieryjno-technicznych oraz w zakresie usług dla ludności. Zawody związane z tymi kierunkami będą więc dominować wśród absolwentów wchodzących na rynek. Istotnie wzrosła liczba kształcących się w zakresie

informatyki, co powinno również skutkować w najbliższych latach zwiększeniem liczby absolwentów techników informatyków.

Relatywnie duże liczby osób o zawodach związanych z profilem ekonomiczno-administracyjnym, związanym z obsługą ludności oraz informatycznym i związanym z ochroną i bezpieczeństwem będą wchodzić na rynek pracy jako absolwenci szkół policealnych. W szkołach tych wzrosła również liczba uczniów na kierunkach związanych z architekturą i budownictwem.

Biorąc pod uwagę dużą ilość bezrobotnych z zawodem technik ekonomista i technik mechanik oraz nadal wysoką liczbę osób kształcących się na kierunkach ekonomiczno-administracyjnych w średnich szkołach zawodowych i szkołach policealnych, jak również dużą liczbę kształcących się w ramach kierunków inżyniersko-technicznych w technicach, można przewidywać dalszy wzrost podaży pracy w tych zawodach. Wzrost podaży nastąpi również w zawodach związanych z informatyką.

Pracownicy biurowi

Grupa zawodów określana jako pracownicy biurowi posiada 7,4% udziału wśród aktywnych zawodowo mieszkańców Dolnego Śląska. W grupie tej w ostatnim okresie odnotowano ogółem spadek liczby pracujących, ale dotyczył on mężczyzn, natomiast liczba kobiet, które przeważają w tej grupie zawodów, w ostatnim okresie wzrosła. Należy zauważyć, że poziom bezrobocia w tej grupie zawodów jest stosunkowo niski i spadał w ostatnim okresie.

W latach 2007-2008 wśród bezrobotnych w grupie tej dominowały osoby o zawodzie pracownika biurowego, jednak przy dużej liczbie ofert pracy ze strony pracodawców, były w stanie szybko znaleźć zatrudnienie. W podobnej sytuacji byli magazynierzy, kasjerzy handlowi, sekretarki, czy recepcjoniści. Przeciwna tendencja występowała natomiast w przypadku maszynistek, asystentów rachunkowości, kasjerów biletów czy kasjerów w przedsiębiorstwie, w których to zawodach występowały nadwyżki.

Z punktu widzenia przyszłego napływu absolwentów w zawodach z grupy pracowników biurowych należy zauważyć, że stosunkowo niewielki jest udział kierunków ekonomiczno-administracyjnych w ofercie zasadniczych szkół zawodowych, co może wpływać na mniejszy napływ absolwentów o tego typu zawodach w przyszłości.

Pracownicy usług osobistych i sprzedawcy

Grupa zawodów - pracownicy usług osobistych i sprzedawcy – to jedna z większych grup zawodów, która stanowi 12,5% podaży pracy na rynku dolnośląskim. Jest to grupa zdecydowanie zdominowana przez kobiety, których ponad dwukrotnie przewyższa liczbę mężczyzn w tej grupie. Dodatkowo liczba kobiet w tej grupie szybko rośnie, podczas gdy liczba mężczyzn maleje. Grupa ta odnotowała również w ostatnim okresie spadek liczby bezrobotnych.

Wśród zawodów z tej grupy, w których liczba bezrobotnych była największa, byli sprzedawcy, aczkolwiek jest to zawód w którym występuje dosyć duża płynność. Mimo to również w ramach badania rynku pracy sklasyfikowano ten zawód jako nadwyżkowy i będący głównym generatorem bezrobocia. Ponadto zwracano uwagę na dużą liczbę bezrobotnych wśród absolwentów w takich zawodach jak: kucharz małej gastronomii. Wysokie zbiory bezrobotnych i absolwentów obserwowano również w przypadku kelnerów. Z danych urzędu pracy wynika również, że trudna sytuacja na rynku pracy dotyka również osób o zawodzie sanitariusz szpitalny.

Z punktu widzenia przyszłego dopływu absolwentów z tej grupy zawodów należy zwrócić uwagę na fakt, że w zasadniczych szkołach zawodowych kierunek związany z usługami dla ludności jest jednym z najbardziej popularnych, więc w związku z generalnym wzrostem zainteresowania szkołami zawodowymi, liczba absolwentów będzie utrzymywała się na dosyć wysokim poziomie. Problemem może być fakt, że wiele szkół zawodowych kształci w zawodach o dużej liczbie bezrobotnych, takich jak sprzedawca czy kucharz małej gastronomii.

Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy

Grupa ta jest stosunkowo mała i stanowi jedynie 5,0% ogółu siły roboczej w województwie. Jednocześnie bezrobocie w tej grupie pozostaje na poziomie stosunkowo niskim. Liczba pracujących jest w miarę stała, a bezrobocie stopniowo się zmniejsza. W grupie tej przeważają mężczyźni.

W grupie tej w latach 2007-2008 największe liczebnie grupy bezrobotnych, przy braku ofert pracy, występowały przede wszystkim w takich zawodach jak: rolnik produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz rolnik pracujący na własne potrzeby.

Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy

Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy stanowią największą grupę zawodów na terenie województwa, z udziałem 22,1% w aktywnej ludności ogółem. Jest to grupa w której w ostatnim okresie najszybciej rosła liczba pracujących i jednocześnie najszybciej spadała liczba bezrobotnych. Mimo to poziom bezrobocia w tej grupie utrzymuje się na wysokim poziomie, przekraczającym 12%. Należy jednocześnie zauważyć, że po długim okresie ciągłego spadku liczby bezrobotnych w ramach tej grupy, w związku z pogorszeniem się kondycji przedsiębiorstw przemysłowych oraz koniunktury w budownictwie, pod koniec 2008 roku liczba bezrobotnych wzrosła.

Grupa robotników przemysłowych i rzemieślników obejmuje w większości zawody tradycyjnie przypisywane mężczyznom, czego wynikiem jest znaczna, kilkukrotna przewaga mężczyzn w tej grupie. Mimo to w ostatnim okresie, w związku z silnym rozwojem branż przemysłowych i budownictwa na terenie województwa i silnym zapotrzebowaniem na pracowników, wzrosła wyraźnie liczba pracujących kobiet w tych zawodach.

Wśród zawodów o największej liczbie bezrobotnych w latach 2007-2008 byli ślusarze, murarze, krawcy, szwaczki i tokarze. Jednocześnie najtrudniejsza sytuacja panowała wśród krawców, tkaczy, górników eksploatacji podziemnej oraz mechaników-operatorów pojazdów i maszyn rolniczych, ze względu na brak ofert pracy i najwolniejszy spadek bezrobocia. Badanie rynku pracy wskazuje również na nadwyżki wśród takich zawodów jak: mechanicy samochodów osobowych, robotnicy budowlani i piekarze.

Z punktu widzenia wchodzenia na rynek pracy absolwentów szkół zawodowych należy zauważyć, że największa liczba osób kształcona jest obecnie w zawodach inżyniersko-technicznych, relatywnie mniejsze grupy kształcone są w kierunku produkcji i przetwórstwa oraz architektury i budownictwa. Problemem jest struktura nauki pod kątem konkretnych zawodów, gdyż jednym z najczęściej oferowanych zawodów jest mechanik pojazdów samochodów, w przypadku którego występuje dosyć duża liczba bezrobotnych. W

wyniku dużej liczby absolwentów problem bezrobocia w poszczególnych zawodach może się nasilać.

Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń

Jest to druga co do wielkości grupa zawodów w regionie, w ramach której skupione jest 13,5% siły roboczej województwa. W ostatnim okresie liczba pracujących w tej grupie systematycznie rosła, podczas gdy liczba bezrobotnych malała. Dzięki temu bezrobocie w tej grupie spadło do jednego z najniższych poziomów. Biorąc jednak pod uwagę, że zawody z tej grupy mają zastosowanie przede wszystkim w przemyśle i w budownictwie można oczekiwać okresowego wzrostu liczby bezrobotnych w najbliższym czasie z powodu pogarszającej się koniunktury w tych branżach.

Podobnie jak grupa robotników przemysłowych i rzemieślników jest to grupa zawodów wykonywanych w większości tradycyjnie przez mężczyzn, w związku z tym dominują w niej mężczyźni, przewyższając kilkakrotnie liczbę kobiet. Mimo to, szczególnie w 2008 roku, można było odnotować wyraźny wzrost liczby pracujących kobiet w tych zawodach.

W roku 2008 odnotowano dużą liczbę bezrobotnych, nie mogących znaleźć zatrudnienia, w taki zawodach jak: kierowca ciągnika rolniczego, palacz kotłów gazowych c.o., a w szczególnie trudnej sytuacji znajdowały się osoby wykształcone w zawodach związanych z przemysłem włókienniczym czy spożywczym, jak na przykład: operator maszyn tkackich czy operator urządzeń przetwórstwa owocowo-warzywnego.

Analizując wielkość przyszłego napływu absolwentów szkół zawodowych wykształconych w zawodach z tej grupy należy wziąć pod uwagę fakt, że profil inżyniersko-techniczny jest jednym z najbardziej popularnych profili kształcenia w zasadniczych szkołach zawodowych, co w kontekście ogólnej większej popularności szkół zawodowych w ostatnich latach ma szansę przełożyć się na wzrost podaży w tej grupie zawodów.

Pracownicy przy pracach prostych

Jest to jedna z mniejszych grup zawodowych na terenie województwa, w której sklasyfikowanych jest 7,6% aktywnych zawodowo w regionie, o stosunkowo podobnym rozkładzie kobiet i mężczyzn. Liczba pracujących w zawodach z tej grupy odnotowała w ostatnim okresie lekki wzrost przy silnym spadku liczby bezrobotnych. Jednocześnie jednak poziom bezrobocia w tej grupie utrzymuje się na stosunkowo wysokim poziomie, powyżej 12%.

W tej grupie zawodów występowała stosunkowo duża płynność na rynku pracy, co skutkowało zarówno napływem, jak i odpływem bezrobotnych. Wśród zawodów z tej grupy o największej liczbie bezrobotnych, a jednocześnie niewielkim napływie ofert pracy, znajdowały się: palacz pieców zwykłych, ładowacz i salowa.

Osoby bez zawodu

Wśród osób aktywnych zawodowo na dolnośląskim rynku pracy istotną grupę stanowią również osoby bezrobotne bez zawodu. Grupa ta stanowiła na koniec 2008 roku 1,8% ogółu aktywnych zawodowo. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w grupie tej poza osobami z wykształceniem gimnazjalnym lub niższym występuje również grupa osób bez wyuczonego zawodu legitymująca się wykształceniem średnim ogólnokształcącym.

5. Założenia strategiczne i aktualna sytuacja gospodarcza Dolnego Śląska

W ramach analizy instytucjonalnego i ekonomicznego otoczenia rynku pracy województwa dolnośląskiego pod kątem czynników instytucjonalno-prawnych i ekonomicznych, zidentyfikowaliśmy zjawiska, które mają i będą miały w przyszłości wpływ na zmiany zachodzące po stronie popytowej na rynku pracy. Od strony instytucjonalnej przeanalizowaliśmy strategiczne założenia władz regionu w zakresie kierunków wsparcia gospodarki Dolnego Śląska, jednocześnie dokonaliśmy oceny aktualnej sytuacji gospodarczej województwa pod kątem jej wpływu na rynek pracy.

Strategiczne założenia rozwoju gospodarki Dolnego Śląska

Strategiczne założenia rozwoju regionu zawarte są przede wszystkim w Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku. Samorząd województwa opracował również Dolnośląską Strategię Innowacji. Oba dokumenty wskazują, że władze regionu uzależniają dalszy szybki rozwój województwa dolnośląskiego od zbudowania w regionie gospodarki opartej na wiedzy, w zgodzie z założeniami Strategii Lizbońskiej. Strategia regionu zakłada dla niego taką ścieżkę rozwoju, która pozwoli utrzymać konkurencyjność i zapewnić innowacyjność województwa. Władze regionalne określiły również szczegółowe strategie rozwoju odnoszące się do takich branż jak energetyka i turystyka, w których zawarte są działania priorytetowe, jakie będzie podejmował samorząd na rzecz realizacji tych strategii.

Biorąc pod uwagę wspomniane regionalne dokumenty strategiczne, należy spodziewać się w perspektywie najbliższych lat działań samorządu regionalnego zmierzających przede wszystkim do wsparcia:

- branż przemysłowych, związanych z wysokimi technologiami i innowacją, oraz zorientowanych na eksport
- energetyki odnawialnej
- branż usługowych o wysokim poziomie innowacji

- turystyki i działalności uzdrowiskowej

Jak komentowali w trakcie zrealizowanego przez nas badania eksperci, skuteczne działania władz lokalnych na rzecz rozwoju regionu stanowią jeden z jego atutów i przyczyniają się do jego atrakcyjności. Zakładamy również w naszej dalszej analizie, że dodatkowe wsparcie instytucjonalne dla rozwoju wspomnianych wyżej sektorów, które będzie realizowane w formie zaplanowanych w dokumentach strategicznych działań samorządu regionalnego, przyczyni się do wzrostu tempa ich rozwoju i przełoży się na szybszy wzrost tych branż w najbliższych latach, a zatem w pośredni sposób będzie oddziaływać również na rynek pracy od strony popytowej.

Spośród czynników prawnych, które mają silny wpływ na atrakcyjność regionu dla inwestorów zwraca się uwagę na ulgi podatkowe związane z działalnością specjalnych stref ekonomicznych. W opinii ekspertów były one bardzo istotnym impulsem zachęcającym inwestorów do lokowania zakładów produkcyjnych w regionie, z tego względu obserwowane jest pewne zagrożenie związane z wygasaniem tych ulg po okresie Z tego względu wskazuje się na konieczność tworzenia zachęt dla inwestorów, które mogłyby zatrzymać ich w regionie nawet po wygaśnięciu ulg. Jedną z metod może być włączenie ich w regionalne klastry i stworzenie szerszych możliwości dla rozwoju działalności badawczo-rozwojowej.

Ocena sytuacji gospodarczej województwa

Przeprowadzona przez nas ocena ogólnej sytuacji gospodarczej województwa dolnośląskiego wskazuje na fakt, że w dobie ogólnoświatowego kryzysu gospodarczego kondycja gospodarki Dolnego Śląska, podobnie jak i całej polskiej gospodarki, jest na tle innych krajów i regionów europejskich stosunkowo korzystna. Nie ulega jednak wątpliwości, że gospodarka regionu przechodzi przez okres spowolnienia, a słabsza koniunktura dotyka w szczególności sektory przemysłowe zorientowane na eksport, które na terenie Dolnego Śląska odgrywają istotną rolę z punktu widzenia rynku pracy.

Eksperti ankietowani przez nas w ramach badania ocenili sytuację gospodarczą regionu jako dobrą, wskazując na takie korzystne zjawiska jak: obecność inwestorów zagranicznych, działalność stref ekonomicznych, działalność władz lokalnych, dywersyfikację przemysłu, akceptowalny poziom bezrobocia oraz walory takie jak: korzystne położenie geograficzne czy kapitał ludzki.

Pozycja województwa dolnośląskiego na tle Polski jest stosunkowo silna, biorąc pod uwagę, że region lokuje się na czwartej pozycji pod względem udziału w tworzeniu polskiego PKB, plasuje się również na drugim miejscu pod względem wartości PKB per capita po województwie mazowieckim. Również zdaniem ekspertów pozycja Dolnego Śląska jest generalnie lepsza w porównaniu z pozostałymi województwami w kraju, wymieniano jedynie mazowieckie, a w niektórych przypadkach wielkopolskie, jako województwa znajdujące się w lepszej sytuacji gospodarczej.

Niekorzystnym zjawiskiem w strukturze dolnośląskiej gospodarki jest silne zróżnicowanie pomiędzy poszczególnymi podregionami w wielkości PKB per capita, biorąc pod uwagę dwukrotnie wyższy wskaźnik w mieście Wrocław i w podregionie legnicko-głogowskim w porównaniu z trzema pozostałymi podregionami województwa. Nierównomierny rozwój województwa był wskazywany przez respondentów naszego badania jako najbardziej istotny, obok bieżącego kryzysu gospodarczego, niekorzystny czynnik w rozwoju regionu.

Jednocześnie stosunkowo niekorzystną tendencją w gospodarce regionu jest rosnący udział przemysłu w gospodarce regionu, co utrwała jego przemysłowy charakter, przy wolniejszym rozwoju sektora usługowego. Wydaje się, że w świetle założeń strategicznych związanych z budowaniem nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy, priorytetem powinny być w aktualnej sytuacji działania wspierające rozwój nowoczesnych usług w regionie, w celu zrównoważenia wzrostu sektora przemysłowego.

W ramach badania jakościowego ankietowani eksperci raczej optymistycznie oceniali perspektywy dalszego rozwoju województwa. Wskazywano na te zjawiska, które w najbliższej przyszłości powinny poprawić sytuację regionu, przede wszystkim na poprawę infrastruktury i lepsze skomunikowanie z resztą kraju oraz sąsiednimi krajami. Katalizatorem tych zmian infrastrukturalnych powinno być Euro 2012. W poprawie rozwiązań infrastrukturalnych upatrywano zarówno uatrakcyjnienia regionu pod kątem inwestorów zagranicznych i pod kątem rozwoju turystyki, jak również zwiększenia mobilności ludności. Jednocześnie utrzymanie tempa rozwoju regionu w najbliższych latach wiązano z wykorzystywaniem w tym okresie funduszy unijnych.

W ramach analizy sytuacji gospodarczej województwa przeanalizowano również eksport regionu. Jak pokazują dane statystyczne, eksport odgrywa w gospodarce Dolnego Śląska coraz większą rolę i jest istotnym motorem rozwoju gospodarczego regionu.

Województwo ma pod tym względem silną pozycję w Polsce, będąc trzecim regionem pod względem wielkości eksportu, po województwie mazowieckim i śląskim. Niezwykle korzystną tendencją jest utrzymywanie się dodatniego bilansu handlowego województwa, co pozytywnie wyróżnia województwo na tle reszty kraju.

Struktura eksportu nie jest zbyt korzystna, ze względu na duży udział produktów niskoprzetworzonych, w szczególności metali, ale należy zauważyć, że w ostatnich latach udział produktów wysokoprzetworzonych w eksporcie województwa stale rośnie, przede wszystkim dzięki inwestycjom zagranicznym w sektorze motoryzacyjnym, AGD i RTV. Warto również zauważyć, że zaczynają rosnać przychody województwa z eksportu usług, szczególnie dzięki inwestycjom w centra usług (BPO), które mogą stać się interesującym sposobem na zrównoważenie dominacji przemysłu w eksporcie województwa.

Choć w obecnej sytuacji kryzysu ogólnoswiatowego można by odnieść wrażenie, że to właśnie silniejsze uzależnienie od eksportu powoduje pogorszenie kondycji gospodarczej wielu polskich przedsiębiorstw, podczas gdy sprzedaż towarów i usług na rynku krajowym pozwala utrzymać dotychczasowy poziom rozwoju, w dłuższej perspektywie niewątpliwie niemożliwym będzie utrzymanie aktualnego tempa rozwoju gospodarczego bez postawienia na silny rozwój eksportu, zarówno w dziedzinie towarów, jak i usług. Należy uznać, że w perspektywie najbliższych kilku lat to branże eksportowe, ale jednocześnie bazujące na produktach wysokoprzetworzonych, zaawansowanych technologicznie, i na usługach, a zatem wykazujące się relatywnie wyższym poziomem konkurencyjności w globalnej gospodarce, będą miały szansę rozwijać się najszybciej w regionie i w związku z tym mają największe szanse na kreowanie wzrostu popytu na pracę.

6. Aktualne i przewidywane kierunki rozwoju poszczególnych branż gospodarki Dolnego Śląska

Celem oceny aktualnego i przyszłego popytu na pracę w województwie dolnośląskim niezbędna była analiza kierunków rozwoju poszczególnych branż województwa. Dzięki określeniu liczby pracujących osób w poszczególnych sektorach można było zidentyfikować branże kluczowe na aktualnym rynku pracy, a zatem te, które aktualnie generują największy popyt na pracę. Z drugiej strony dokonano oceny potencjału rozwojowego poszczególnych branż w celu identyfikacji branż strategicznych, rozumianych jako branże, które w najbliższym okresie będą się rozwijały najszybciej, a co za tym idzie będą generować duży popyt na pracę. Jednocześnie można było ocenić, które branże mają charakter schyłkowych i co za tym idzie będą likwidować miejsca pracy. Dodatkowo określiliśmy branże niszowe, które w dłuższej perspektywie mają szansę odegrać większą rolę w gospodarce regionu.

Branże kluczowe

Z analizy danych dotyczących liczby pracujących wynika, że największy udział pod względem liczby pracujących posiadają na terenie Dolnego Śląska następujące działy wg PKD 2004:

- działalność gospodarcza pozostała (74)
- handel detaliczny, z wyłączeniem sprzedaży pojazdów samochodowych, motocykli; naprawa artykułów użytku osobistego i domowego (52)
- handel hurtowy i komisowy, z wyłączeniem handlu pojazdami samochodowymi, motocyklami (51)
- budownictwo (45)
- produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej nie sklasyfikowana (29)
- produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (34)
- górnictwo rud metali (13)
- produkcja metalowych wyrobów gotowych, z wyłączeniem maszyn i urządzeń (28)
- produkcja mebli (36)

- transport lądowy; transport rurociągowy (60)

Wśród branż kluczowych cztery pierwsze branże o najwyższej liczbie pracujących to branże usługowe. W tych czterech branżach pracuje niemal jedna trzecia pracujących ogółem w województwie. Dopiero kolejne pięć branż to branże związane z przemysłem. Widać z tej analizy, jak istotnym sektorem dla województwa pozostają usługi, pomimo wzrostu w ostatnim okresie dla rynku pracy znaczenia branż z sekcji przetwórstwa przemysłowego.

Przy analizie popytu na dolnośląskim rynku pracy, której dokonamy w następnym rozdziale, weźmiemy pod uwagę fakt, że sytuacja powyższych dziesięciu branż kluczowych w dużej mierze będzie decydować w najbliższych latach o tendencjach na rynku pracy Dolnego Śląska, gdyż zmiany w kondycji przedsiębiorstw z tych branż będą w istotny sposób wpływać na zapotrzebowanie na pracowników.

W latach 2003-2007 praktycznie wszystkie branże kluczowe na terenie województwa odnotowywały trend wzrostowy liczby pracujących, za wyjątkiem górnictwa rud miedzi, w którym utrzymywał się zrównoważony poziom liczby pracujących. Wydaje się, że spadek koniunktury jak na razie nie odbił się w znaczący sposób na działalności gospodarczej pozostałej ani na handlu. Spośród branż kluczowych większe problemy przeżywa branża budowlana i transportowa, choć też wydaje się, że po okresie osłabienia w obu branżach powinien wrócić trend wzrostowy. Wyraźniejsze osłabienie koniunktury obserwujemy natomiast w przypadku branż przemysłowych, takich jak: produkcja maszyn i urządzeń, produkcja pojazdów samochodowych czy produkcja metalowych wyrobów gotowych, we wszystkich trzech branżach przewidujemy powrót do wzrostów w okresie kilku lat. Nieco większe problemy może mieć przemysł meblarski.

Branże strategiczne

Identyfikacja branż strategicznych dla rozwoju Dolnego Śląska jest jednym z podstawowych celów obecnego, I etapu realizowanego projektu. Ze względu na swój charakter przyszłych generatorów strumieni popytu na regionalnym rynku pracy branże te zostaną poddane szczegółowej analizie pod kątem zapotrzebowania na pracowników na kolejnym etapie badania.

Wybór branż strategicznych został dokonany w pierwszej fazie badania na podstawie analizy danych wtórnych. W analizie tej wzięto pod uwagę takie wskaźniki jak dynamika liczby pracujących w branży oraz dynamika przychodów ze sprzedaży. Pod uwagę wzięliśmy również zakumulowany poziom inwestycji w ostatnich latach w każdej z branż. Przeanalizowana została również specyfika regionalna poszczególnych sektorów.

Ze względu na dynamicznie zmieniającą się sytuację gospodarczą w ostatnich miesiącach 2008 roku i na początku 2009 roku, analiza historycznych danych statystycznych została uzupełniona o analizę aktualnej sytuacji sektorów, z punktu widzenia ich potencjału rozwojowego w najbliższych latach, tak aby uwzględnić możliwe skutki dekonunktury ogólnoświatowej dla branż działających na terenie Dolnego Śląska.

Dosyć dużą wagę przyłożyliśmy również do poziomu zaawansowania technologicznego sektora, określając w każdym przypadku poziom techniki, aby zidentyfikować sektory o najwyższym poziomie techniki, które posiadają szanse na relatywnie szybszy rozwój w kolejnych latach i kreowanie większej ilości miejsc pracy. Innymi czynnikami branżowymi pod uwagę był potencjał eksportowy branż oraz ich uwzględnienie w dokumentach strategicznych i regionalnych planach działań prorozwojowych.

Analizując potencjał rozwojowy branż przemysłowych na terenie województwa dolnośląskiego przede wszystkim zwróciliśmy uwagę na silny napływ inwestycji, jaki województwo dolnośląskie odnotowało w ostatnich latach, skoncentrowanych przede wszystkim w ramach trzech gałęzi przemysłowych: motoryzacji, produkcji AGD oraz produkcji RTV. Silnie rozwinął się jednocześnie w ramach tych gałęzi sektor poddostawców. Inwestycje te, o charakterze zdecydowanie proeksportowym, skoncentrowały się w szczególności na takich działach PKD jak: produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (PKD 34), produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej nie sklasyfikowana (PKD 29), produkcja maszyn i aparatury elektrycznej, gdzie indziej nie sklasyfikowana (PKD 31) oraz produkcja sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych (PKD 32). Z tego powodu w działach PKD, w których sklasyfikowane są przedsiębiorstwa z tych gałęzi, odnotowywano najwyższe wskaźniki dynamiki liczby pracujących.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż pogarszająca się koniunktura ogólnoświatowa zdecydowanie niekorzystnie wpłynęła na kondycję tych branż, ze względu na ich uzależnienie od eksportu i poziomu konsumpcji na rynkach europejskich, który odnotował istotne spadki w

ostatnim okresie. O ile trudno jest prognozować w tej chwili, kiedy i w jakim stopniu sektory te wrócą na ścieżkę wzrostu, należy zwrócić uwagę na kilka głównych tendencji, które zarysowały się w ostatnich miesiącach:

- wszystkie trzy główne eksportowe gałęzie przemysłu Dolnego Śląska wyhamowały produkcję i zrealizowały lub zapowiedziały częściowe zwolnienia
- w niektórych przypadkach po zwolnieniu części załogi, w krótkim okresie zdecydowano się na ponowne zatrudnienie części osób, w związku z poprawą sytuacji
- na fali kryzysu zrezygnowano z części planowanych już wcześniej inwestycji w regionie lub z zatrudnienia dodatkowych osób w działających już fabrykach
- z drugiej strony inne zaplanowane inwestycje są realizowane zgodnie z wcześniejszymi planami
- ograniczając produkcję na poziomie ogólnoeuropejskim niektóre przedsiębiorstwa zdecydowały się zamknąć produkcję w Europie Zachodniej i przenieść ją do Polski, w tym na Dolny Śląsk

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania prawdopodobnym wydaje się scenariusz, według którego po okresowym obniżeniu poziomu zatrudnienia w tych trzech istotnych gałęziach eksportowych Dolnego Śląska, powinno ono w dużej mierze wrócić do poprzedniego poziomu. W związku z pogorszeniem się koniunktury światowej przewidujemy jednak, że tempo dalszych inwestycji we wspomnianych branżach obniży się. Nie jest to zarazem tendencja wynikająca tylko i wyłącznie z kryzysu gospodarczego, ale również wynika ona z pewnego już nasycenia regionu inwestycjami w tych gałęziach, jak i wśród poddostawców. Jednocześnie produkcja w już istniejących zakładach powoli osiąga poziom docelowy, ograniczony dodatkowo w związku z kryzysem gospodarczym. W tej sytuacji można przewidywać dalszy wzrost tych gałęzi przemysłu i zatrudnienia w przeciągu najbliższych lat, ale na poziomie średnim, bez wyraźnego przyspieszenia, jakie obserwowaliśmy do tej pory. Dlatego też, branże związane z motoryzacją i produkcją AGD uznaliśmy za istotne dla sytuacji na rynku pracy, ale nie przyszłościowo strategiczne z punktu widzenia regionu.

Wyjątek w tej sytuacji zrobiliśmy dla branży produkcji sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych (PKD 32), ze względu na jej relatywnie najwyższy poziom techniki i potencjał innowacyjności. Ponadto inwestycje związane z tą branżą

rozpoczęły się stosunkowo najpóźniej, co pozwala przypuszczać, że w najbliższych latach może to skutkować dodatkowymi inwestycjami w tej branży.

Przeprowadzone już po wstępnej identyfikacji branż strategicznych na podstawie analizy danych wtórnych badanie ekspertów zdaje się potwierdzać trafność naszych założeń. Eksperti potwierdzali, że naturalną konsekwencją recesji jest spowolnienie produkcji przemysłowej, i jest to sekcja gospodarki, która odczuwa zmiany gospodarcze w pierwszej kolejności. Z tego względu przeciętnie oceniali jej sytuację gospodarczą. Spośród konkretnych działów przemysłu przetwórczego za najbardziej dotknięte spowolnieniem gospodarki zostały uznane przez ekspertów - produkcja pojazdów samochodowych, przyczep i naczep (PKD 34) oraz produkcja maszyn i urządzeń, gdzie indziej nie sklasyfikowana (PKD 29), do której zaliczają się producenci sprzętu gospodarstwa domowego. W dalszej kolejności wymieniano dział produkcji sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych (PKD 32), produkcję mebli oraz górnictwo i kopalnictwo. Wbrew przeważającym opiniom stosunkowo dobrze swoją sytuację gospodarczą postrzegali eksperci z branży produkcji sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych (PKD 32). Ze względu na optymistyczne głosy z wewnątrz branży oraz czynniki zewnętrzne zakłada się, że produkcja sprzętu elektronicznego jako jeden z pierwszych działów odnotuje odbicie gospodarcze.

Wydaje się, że z pozostałych branż przemysłowych przez nas analizowanych największy potencjał rozwoju w najbliższych latach ma ponadto produkcja wyrobów chemicznych (PKD 24), która to branża jest obecna na terenie województwa dolnośląskiego, a wartość eksportu wyrobów przemysłu chemicznego z terenu województwa rośnie. Z tego względu branża chemiczna wydaje się posiadać jeszcze dotąd niewykorzystany potencjał rozwoju.

Ponadto najwyższy potencjał rozwojowy upatrujemy w branżach usługowych. O ile przewidujemy wzrost w najbliższych latach w większości branż usługowych na terenie województwa, na potrzeby zidentyfikowania branż strategicznych należało zidentyfikować branże, w których ten rozwój będzie najszybszy, a co za tym idzie w branżach tych najszybciej będzie rosła liczba pracujących. Szczególnie wysoko pod tym względem oceniamy szanse rozwoju dwóch działów PKB, jakimi są: informatyka (72) i działalność gospodarcza pozostała (74). Tę ostatnią branżę zidentyfikowaliśmy dodatkowo już wcześniej jako branżę kluczową z punktu widzenia aktualnej sytuacji na dolnośląskim rynku pracy.

Ostatnią branżą, jaką proponujemy włączyć do katalogu branż strategicznych dla rozwoju Dolnego Śląska jest branża turystyczna wraz z działalnością uzdrowiskową. Branża turystyczna jest klasyfikowana wg PKD 2004 jako dział 55 – Hotele i restauracje, podczas gdy działalność uzdrowiskowa jest klasyfikowana jako szpitalnictwo – pod kodem 8511Z, w dziale 85 – Ochrona zdrowia i pomoc społeczna. Co istotne, poza przewidywanym szybkim rozwojem tej branży ogólnie na poziomie województwa dolnośląskiego, branża ta powinna się rozwijać szybko w powiatach o aktualnie wysokiej stopie bezrobocia. Szczególnie w tej sytuacji należy zatem przygotować system edukacyjny w taki sposób, by rozwijające się przedsiębiorstwa w tej branży miały możliwość znalezienia pracowników o odpowiednich kwalifikacjach w określonych powiatach i podregionach województwa. Branża turystyczna jest zarazem jedną z branż priorytetowych, na których rozwój kładzie nacisk Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego do 2020 roku.

Badania jakościowe potwierdziły nasz wstępny wybór branż usługowych, jako tych o największym potencjale rozwoju. Na podstawie przeprowadzonych wywiadów można stwierdzić, że do najszybciej rozwijających się branż należeć będą branża informatyczna, usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz turystyka. Eksperti dostrzegają, że Dolny Śląsk posiada markę województwa sprzyjającego rozwojowi technologii informacyjnych. Informatyka postrzegana jest również jako branża najbardziej innowacyjna. Dodając do tego bardzo dobrze oceniane zaplecze naukowe oraz kapitał ludzki branża, zdaniem ekspertów, nie powinna mieć problemów w osiągnięciu wysokiego poziomu dynamiki wzrostu. Poza rozwojem usług informatycznych eksperci wskazywali również na prawdopodobieństwo pojawienia się inwestycji w sektorze produkcji komputerów i podzespołów.

Eksperti podkreślali, że kraje rozwinięte charakteryzuje wysoki udział usług w tworzeniu PKB. Zdaniem specjalistów na Dolnym Śląsku możemy zaobserwować nasilające się zjawisko wzrostu sektora usług. Główną siłą napędową sektora jest wzrastająca stopa życia społeczności. Prognozuje się, że w przyszłości to właśnie usługi będą stanowiły o sile gospodarki województwa. Jako strategiczne postrzega się usługi związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, w tym outsourcing procesów biznesowych. Z racji na położenie województwa oraz jego warunki geograficzne eksperci wskazują na turystykę jako na branżę o największym potencjale i przewidują w jej obrębie największą dynamikę wzrostu. Ewolucję branży można postrzegać w dwóch zakresach. Zarówno w postaci usług, jaki i rozwoju bazy

poprzez inwestycje w infrastrukturę hotelową i strictly turystyczną, jak nartostrady i inne obiekty rekreacyjne.

Branże niszowe

W ramach analizy poszczególnych branż zidentyfikowaliśmy również potencjalne branże niszowe, które mogą w przyszłości odegrać istotną rolę w rozwoju województwa. Na podstawie analizy danych wtórnych ustaliliśmy, że do branż tych należy zaliczyć: energetykę odnawialną i działalność badawczo-rozwojową. Należy zauważyć, że obie te branże jak na razie są na etapie wczesnego rozwoju, posiadają wysoki potencjał, ale też nie będą generować w najbliższym czasie dużych ilościowo strumieni popytu na pracę. Mimo to w dłuższej perspektywie niewątpliwie mają szansę być coraz bardziej istotnymi z punktu widzenia rynku pracy sektorami.

Analiza jakościowa potwierdziła nasze spostrzeżenia. Eksperti również wymieniali wśród branż niszowych energetykę odnawialną. Widzieli również ciekawe perspektywy dla centrów rozwojowo-badawczych, które ich zdaniem mogłyby się przyczynić do rozwoju na Dolnym Śląsku gospodarki opartej na wiedzy. Ponadto wspomniano o działalności związanej z turystyką, takiej jak: turystyka w formie agroturystyki, turystyka SPA. Wspomniano również o wszelkich usługach pozwalających na oszczędność czasu, które zdaniem respondentów będą posiadały coraz większy udział w gospodarce regionu w dalszej perspektywie.

Branże schyłkowe

Trzecia grupa branż, które zidentyfikowaliśmy w ramach przedstawionej analizy to branże schyłkowe, a zatem te, które nie rokują dalszego rozwoju na terenie województwa i w najbliższym czasie ich znaczenie będzie coraz bardziej spadać. Przyczynkiem do tej analizy była analiza branż o najniższej dynamice liczby pracujących w ostatnich latach. Po głębszej analizie poszczególnych działów, zdecydowaliśmy się na umieszczenie na liście branż schyłkowych dwóch działów wg PKD związanych z przemysłem lekkim - produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich (18) oraz włókiennictwo (17). W tych dwóch działach perspektywy poprawy sytuacji i konkurencyjności na rynku globalnym są najniższe, a co za tym idzie

możemy przewidywać, że sektory te w najbliższych latach będą odnotowywały dalsze spadki liczby pracujących.

Branże strategiczne - podsumowanie

Ostateczna lista branż strategicznych, jakie proponujemy poddać głębszej analizie na dalszym etapie przeprowadzanego badania „Prognoza zapotrzebowania gospodarki regionu na siłę roboczą w układzie sektorowo-branżowym i kwalifikacyjno-zawodowym w województwie dolnośląskim” prezentuje się następująco:

- produkcja wyrobów chemicznych (PKD 24)
- produkcja sprzętu i urządzeń radiowych, telewizyjnych i telekomunikacyjnych (PKD 32)
- hotele i restauracje (PKD 55) wraz z działalnością uzdrowiskową
- informatyka (PKD 72)
- działalność gospodarcza pozostała (PKD 74)

7. Popyt na dolnośląskim rynku pracy w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym

Ogólnie pozytywna ocena aktualnej sytuacji gospodarczej województwa dolnośląskiego i raczej optymistyczna ocena tempa rozwoju w przyszłości pozwala oceniać, że w kilkuletniej perspektywie popyt na pracę w województwie będzie wciąż rósł. Jak wynika z przeprowadzonej przez nas analizy poszczególnych branż większość z nich powinna w kolejnych latach utrzymywać trend wzrostowy.

Jak wspominaliśmy w rozdziale szóstym, istotny wpływ na kształtowanie się popytu rynku pracy mają obecne branże kluczowe. Należy wziąć pod uwagę, że część branż kluczowych, szczególnie branże usługowe, prawdopodobnie nie odczują silnie obecnej dekonjunktury, co przy dalszych rokrocznych wzrostach oznacza również wzrost zapotrzebowania na pracę.

Niewątpliwie rok 2009 może być momentem okresowego spadku zapotrzebowania na pracowników ze strony przedsiębiorstw przemysłowych produkujących na eksport, które w największym stopniu odczują skutki kryzysu gospodarczego. Przewidujemy jednocześnie, że w perspektywie 3-5 lat, przy ponownie sprzyjającej koniunkturze ogólnoswiatowej i krajowej, popyt będzie wciąż rósł, choć w mniejszym tempie niż do tej pory. Liczba nowych inwestycji będzie się bowiem obniżać. Przyjmując dalszy horyzont czasowy, po 2020 roku, możemy oczekiwać coraz większych spadków popytu ze strony branż przemysłowych o niższym poziomie techniki, w momencie gdy inwestycje realizowane na początku obecnej dekady będą już spłacone, a równoległe będą wygasły ulgi dla inwestorów.

W celu szczegółowego zidentyfikowania strony popytowej na dolnośląskim rynku pracy w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym posłużyliśmy się zidentyfikowanym w poprzednim rozdziale podziałem na branże kluczowe, strategiczne, niszowe oraz schyłkowe. Dodatkowo w analizie uwzględniliśmy również wyniki rankingów zawodów deficytowych i nadwyżkowych w województwie dolnośląskim w 2008 roku oraz wyniki zrealizowanego w latach 2005-2007 przez ASM-Centrum Badań i Analiz Rynku, Akademię Ekonomiczną im.

Oskara Langego oraz Związek Pracodawców „Polska Miedź” projektu „Wiedza Plus 2”². Posłużyliśmy się również danymi jakościowymi pozyskanymi w wyniku przeprowadzenia szeregu rozmów z ekspertami w poprzedniej fazie badania. W wyniku skrzyżowania tych informacji mogliśmy stworzyć orientacyjny obraz aktualnego i przyszłego zapotrzebowania na pracę zgłaszanego przez pracodawców w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym.

W dalszej części rozdziału prezentujemy wyniki analizy popytu na pracę oraz oczekiwań pracodawców według poszczególnych grup zawodów.

Przedstawiciele władz publicznych, wyżsi urzędnicy i kierownicy

Jest to grupa stosunkowo zrównoważona, o niewielkim poziomie bezrobocia. W tej grupie zawodów największym zapotrzebowaniem w 2008 roku cieszyło się stanowisko dyrektora wykonawczego oraz stanowisko kierownika w jednostkach działalności podstawowej w handlu hurtowym i detalicznym. Handel jako branża kluczowa będzie zapewne kreował popyt na tego typu stanowiska również w przyszłości.

Z badań „Wiedza Plus 2” wynika, że dla pracodawców znaczącą wagę przy prowadzeniu rekrutacji na stanowiska kierownicze ma wykształcenie magisterskie kandydata. Zdaniem pracodawców wiek i płeć nie są istotnymi kryteriami w procesie rekrutacji, natomiast w przypadku tej grupy zawodowej pracodawcy zwracają uwagę na doświadczenie zawodowe oraz umiejętność obsługi komputera. Najważniejszymi jednak kryteriami w przypadku stanowisk kierowniczych są umiejętności miękkie jak rzetelność, dokładność, samodzielność działania i odpowiedzialność za zespół.

Zjawiskiem godnym odnotowania jest fakt zatrudniania na kierowniczych stanowiskach pracowników z zagranicy. Jest to zjawisko bardzo popularne w przypadku podmiotów z kluczowego sektora produkcji pojazdów samochodowych, przyczep i naczep. Po części wynika to z kultury organizacyjnej firm, ale z wywiadów z ekspertami wynika również, że bywają trudności ze znalezieniem ekspertów z zakresu ekonomii i zarządzania o dużym doświadczeniu i dodatkowych kwalifikacjach, którzy byliby w stanie sprawnie zarządzać przedsiębiorstwem na przykład w momentach kryzysowych.

² Matysiak A. (red.): *Kompleksowy monitoring potencjału i barier regionalnego rynku pracy – WIEDZA PLUS 2*, Akademia Ekonomiczna we Wrocławiu, Wrocław 2007.

Zjawisko zatrudniania obcokrajowców na kierownicze posady występuje również w strategicznym dziale produkcji sprzętu i urządzeń radiowych. Napływ konkurencyjnych pracowników z zagranicy zmniejsza zatem szanse rynkowe pracowników z analizowanej grupy zawodowej.

Specjaliści

Wśród aktualnych branż kluczowych stabilny popyt na specjalistów utrzymują branże usługowe, oparte na pracownikach z wyższym wykształceniem. Jest wśród nich duża grupa usług nierynkowych, takich jak edukacja, natomiast wśród usług rynkowych istotny popyt tworzy działalność gospodarcza pozostała oraz częściowo handel. Przewidując szybki rozwój działalności gospodarczej pozostałej jako branży strategicznej możemy przewidywać wzrost popytu na specjalistów. Przykładem mogą być centra usług, które zatrudniają przede wszystkim specjalistów po kierunkach ekonomiczno-administracyjnych, prawniczych. Należy jednak wziąć pod uwagę, że w branżach związanych z eksportem usług istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na specjalistów z językami obcymi, i to nie tylko podstawowymi, a zatem na specjalistów o wysokich kwalifikacjach.

Również budownictwo generuje stosunkowo duży popyt na specjalistów, i choć obecnie znajduje się w słabszej kondycji, przewidujemy w dalszej perspektywie stabilny wzrost tej branży, a co za tym idzie utrzymujący się popyt na pracę.

Przemysł również generuje zapotrzebowanie na specjalistów, przede wszystkim inżynierów i informatyków, choć również specjalistów ds. ekonomii i zarządzania. W przyszłości powinno wzrosnąć zapotrzebowanie na specjalistów z dziedziny inżynieryjno-technicznej, na potrzeby takich branż strategicznych jak producenci elektroniki, w dłuższej perspektywie również na potrzeby niszowej obecnie działalności w zakresie badań i rozwoju.

W przypadku branż niszowych obecnie największe zapotrzebowanie jest na ekspertów w swoich dziedzinach z dodatkowymi kwalifikacjami i specjalizacjami. Wiedza eksperta powinna być poparta doświadczeniem. Bardzo częstym zjawiskiem występującym z obrębie branż niszowych jest pochodzenie eksperta ze świata nauki. Jedynie tak obszerne kwalifikacje personalne umożliwiają niszy na funkcjonowanie i rozwój. Przewidujemy również wciąż rosnący popyt na specjalistów informatyków w ramach strategicznej branży informatycznej.

W grupie specjalistów wyraźnie niezaspokojony popyt możemy obserwować wśród nauczycieli języka obcego, choć największe deficyty występują w przypadku nauczycieli języka obcego w szkole podstawowej, które to stanowiska oferują prawdopodobnie mało atrakcyjną płacę.

Z badania „Wiedza Plus 2” wynika, że od kandydatów na stanowiska specjalistów wymaga się wyższego wykształcenia w stopniu magistra. Według pracodawców bez znaczenia pozostaje wiek i płeć kandydatów. Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że dla większości pracodawców nie jest ważnym czynnikiem znajomość języka obcego. Od kandydata oczekuje się natomiast doświadczenia zawodowego oraz umiejętności obsługi komputera.

Technicy i inny średni personel

Większość pracodawców stwierdza, że kandydaci z tej grupy zawodowej powinni legitymować się średnim wykształceniem zawodowym. Technicy, zdaniem pracodawców, powinni posiadać pewien staż pracy.

W kluczowych działach gospodarki Dolnego Śląska, jak produkcja maszyn i urządzeń oraz dział handlu, wśród zawodów z grupy techników i personelu średniego najczęściej poszukiwanymi są technicy przemysłowi oraz handlowcy.

Na podstawie wywiadów z ekspertami branż strategicznych stwierdzamy, że zawody techniczne cieszą się również zainteresowaniem działów produkcji chemicznej, produkcji sprzętu i urządzeń radiowych. Dział chemiczny poszukuje ponadto przedstawicieli handlowych z dodatkowymi umiejętnościami miękkimi.

Pracownicy biurowi

Na liście stu najbardziej poszukiwanych pracowników w Województwie Dolnośląskim z omawianej grupy najwyżej sklasyfikowany został zawód pracownika biurowego. Najbardziej deficytowym zawodem jest natomiast operator wprowadzania danych, na którego popyt kształtował się na poziomie sześciokrotnie wyższym niż zgłoszona liczba bezrobotnych. Najważniejszymi kwalifikacjami kandydata na stanowisko biurowe są

według pracodawców wykształcenie, staż zawodowy, umiejętność obsługi komputera a także cechy jak rzetelność i dokładność.

Ciekawym zjawiskiem jest fakt, że z przeprowadzonych rozmów z ekspertami branż kluczowych i strategicznych wynika, że podmioty gospodarcze wewnątrz tych branż nie poszukują pracowników z tej grupy zawodów. Wiele przedsiębiorstw wręcz szuka, bądź będzie szukać oszczędności w redukcji administracji.

Pracownicy usług osobistych i sprzedawcy

W wyniku zestawienia ofert pracy oraz zgłoszonej liczby bezrobotnych grupę zawodów należy uznać za nadwyżkową. Najbardziej poszukiwanym zawodem przez przedsiębiorców jest sprzedawca. Zawód ten zajmuje drugie miejsce wśród stu najbardziej poszukiwanych na Dolnym Śląsku. Pomimo tego zawód jest uznany za nadwyżkowy z powodu dwukrotnie większego bezrobocia.

W branżach kluczowych największym popytem deklarowanym przez ekspertów jest zawód pracownika ochrony w sektorze usług związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Na podstawie rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami branż strategicznych stwierdza się, że największym zainteresowaniem wśród pracodawców cieszą się zawody kucharza, kelnerki, barmana. Wszystkie wymienione zawody są poszukiwane przez podmioty branży turystycznej, a zatem można przewidywać wzrost zapotrzebowania na tego typu zawody w miarę rozwoju branży turystycznej.

Rolnicy, ogrodnicy, leśnicy i rybacy

W wyniku zestawiania ofert pracy oraz liczby zgłoszonych bezrobotnych w omawianych zawodach, całą grupę klasyfikuje się jako najbardziej nadwyżkową. Popyt na pracowników z tymi specjalnościami jest pięciokrotnie mniejszy od liczby aplikacji. Jedynie w przypadku dwóch zawodów z całej grupy tj. ogrodnik- uprawy pod osłonami oraz ogrodnik szkółkarz, przypadała średnio ponad jedna oferta na zgłoszonego bezrobotnego. Największe

zapotrzebowanie na pracownika z omawianej grupy zaobserwowano w przypadku ogrodnika terenów zielonych.

Robotnicy przemysłowi i rzemieślnicy

Grupa robotników przemysłowych i rzemieślników odnotowała drugie co do wielkości zgłoszone zapotrzebowanie przez przedsiębiorców. Co piąta oferta pracy skierowana była do przedstawicieli tej grupy zawodowej. Napływ bezrobotnych był jednak trzykrotnie większy od ilości ofert dlatego grupę zawodów klasyfikujemy jako nadwyżkową. Pracodawcy preferują w obrębie grupy zatrudniani osób z zasadniczym wykształceniem zawodowym. Przedsiębiorcy nie zwracają większej uwagi na wiek kandydata. W zdecydowanej większości uważają też, że kandydat nie musi posiadać dodatkowych kwalifikacji jak znajomość języka, obsługa komputera i doświadczenie zawodowe. Za najważniejsze cechy uznano rzetelność i dokładność.

Zawody te są równie często poszukiwane przez podmioty branż kluczowych. Zapotrzebowanie deklarują eksperci działu produkcji maszyn i urządzeń, działu produkcji pojazdów samochodowych, działu produkcji innego sprzętu transportowego oraz branży budowlanej. Spośród zawodów w grupie największym zainteresowaniem pracodawców cieszy się zawód spawacza.

Spośród branż strategicznych dla rozwoju gospodarki Dolnego Śląska zapotrzebowanie na wykwalifikowanych robotników zgłasza dział produkcji chemicznej.

Operatorzy i monterzy maszyn i urządzeń

Według danych urzędu pracy grupę zawodową należy uznać za zrównoważoną. Wynika to ze zbliżonej liczby ofert pracy oraz zarejestrowanych bezrobotnych w obrębie grupy. Najwięcej ofert pracy napłynęło dla bezrobotnego z zawodem kierowcy samochodu ciężarowego. Najwięcej ofert pracy w przeliczeniu na jednego bezrobotnego, ponad osiem, przypadało na zawód operatora maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej.

W wyniku przeprowadzonych wywiadów eksperckich zauważa się ze popyt na tę grupę zawodową deklaruje sekcja górnictwa oraz dział przemysłu- produkcja pojazdów samochodowych.

Zapotrzebowania na analizowaną grupę zawodów nie deklarują przedstawiciele branż strategicznych.

Pracownicy przy pracach prostych

Grupą zawodową, na którą zgłoszono w 2008 największe zapotrzebowanie została grupa pracowników przy pracach prostych. Ponad 23% ofert pracy zgłoszonych przez pracodawców dotyczyło grupy pracowników przy pracach prostych. W zestawieniu z liczbą zarejestrowanych bezrobotnych grupa klasyfikowana jest jako deficytowa. Najwięcej bo aż 7602 oferty pracy dotyczyły robotnika gospodarczego. Tym samym zawód ten jest pierwszy wśród najbardziej poszukiwanych na Dolnym Śląsku. Przy zatrudnianiu pracowników do prac prostych pracodawcy nie zwracają uwagi na wykształcenia pracownika, preferują natomiast zatrudnianie mężczyzn. Zdaniem pracodawców pracownik tej grupy zawodowej powinien charakteryzować się rzetelnością i dokładnością. Powinien być samodzielny i posiadać umiejętności praktyczne. Na tej podstawie możemy stwierdzić, że w przypadku zawodów prostych ważnym aspektem dla pracodawcy są umiejętności miękkie.

W przeciwieństwie do ogólnoregionalnego trendu grupa pracowników przy pracach prostych nie cieszy się tak dużym zainteresowaniem wśród branż kluczowych i strategicznych dla Województwa Dolnośląskiego. Zapotrzebowanie na zawody omawianej grupy deklarują jedynie eksperci z działów produkcji maszyn i urządzeń oraz produkcji sprzętu i urządzeń radiowych.

8. Luka na dolnośląskim rynku pracy

Zestawienie opisanego w rozdziale czwartym profilu zawodowo-kwalifikacyjnego mieszkańców Dolnego Śląska z omówionym w poprzednim rozdziale popytem ze strony przedsiębiorców pozwala ocenić aktualną i przewidywaną lukę na dolnośląskim rynku pracy. Biorąc pod uwagę, że w I etapie projektu dysponujemy jedynie częściową wiedzą dotyczącą zapotrzebowania na poszczególne zawody zgłaszanego przez poszczególne branże, na tym etapie badania jesteśmy w stanie określić jedynie wstępnie tendencje, jakie występują i prawdopodobnie będą występować na dolnośląskim rynku pracy w zakresie niedopasowania podaży do popytu na pracę.

Poniżej prezentujemy zidentyfikowane najbardziej wyraźne tendencje ogólne występujące na rynku pracy województwa dolnośląskiego w zakresie niedopasowania podaży i popytu. W dalszej kolejności omawiamy najbardziej wyraźne zjawiska jakie zarysowały się podczas analizy popytu i podaży w układzie zawodowo-kwalifikacyjnym.

Niewątpliwie precyzyjna ocena tego zjawiska wymagać będzie dalszych analiz. W zakresie branż strategicznych, o największych szansach szybkiego rozwoju, analizy takiej dokonamy w ramach kolejnych etapów tego projektu. Dzięki temu będziemy w stanie szczegółowo określić zapotrzebowanie pod względem zawodowo-kwalifikacyjnym w strategicznych branżach gospodarki Dolnego Śląska i określić aktualną i przewidywaną lukę oraz rekomendacje w zakresie działań instytucjonalnych, które mogłyby zmniejszyć przewidywane niedopasowanie podaży i popytu na rynku pracy.

Oceniając lukę na dolnośląskim rynku pracy w ujęciu ogólnym należy zwrócić uwagę na fakt, iż w 2008 roku, po długotrwałym spadku poziomu bezrobocia, na rynku pracy zaczęły pojawiać się znaczące deficyty siły roboczej. Wynikało to z osiągnięcia na niektórych obszarach województwa poziomu naturalnego bezrobocia. Dotknięcie przez niektóre branże przemysłowe tego krytycznego pułapu skutkowało w niektórych przypadkach zjawiskiem imigracji i zatrudnianiem obywateli Ukrainy, Białorusi czy Rosji.

Z drugiej strony na terenie województwa obserwujemy wciąż obszary, na których występuje wysoki poziom bezrobocia. Niezrównoważony rozwój regionu spowodował

pojawienie się luki terytorialnej, czego efektem jest to, że z jednej strony istnieją obszary wokół aglomeracji wrocławskiej, gdzie pracodawcy mają trudności ze znalezieniem pracowników, z drugiej zaś strony utrzymują się na terenie województwa obszary z bezrobociem strukturalnym.

Należy zauważyć, że ogólnie pozytywna ocena aktualnej sytuacji gospodarczej województwa dolnośląskiego i raczej optymistyczna ocena dotycząca tempa jego rozwoju w kolejnych latach, pozwalają przypuszczać, że doprowadzi to do dalszego wzrostu popytu na pracę. Jedynie okresowo wystąpi na rynku spadek zapotrzebowania na pracę, ale w perspektywie kilku lat popyt powinien się odbudować. Jak wynika z przeprowadzonej przez nas analizy poszczególnych branż większość z nich powinna w kolejnych latach utrzymywać trend wzrostowy. Rosnący popyt napotka w rezultacie na stopniowo malejącą podaż, wynikającą z głównej tendencji, jaką zaobserwowaliśmy w obszarze podaży, czyli z malejącą liczbą ludności w wieku produkcyjnym i zmniejszającej się liczby absolwentów wchodzących na rynek pracy. W perspektywie kilku lat mogą wystąpić więc deficyty siły roboczej na dolnośląskim rynku pracy. Niekorzystnym efektem tego zjawiska może być też spadek atrakcyjności inwestycyjnej regionu w oczach przyszłych inwestorów.

Przyjmując dalszy horyzont czasowy, po 2020 roku, możemy oczekiwać coraz większych spadków popytu ze strony branż przemysłowych o niższym poziomie techniki, w momencie gdy inwestycje realizowane na początku obecnej dekady będą już spłacone, a równolegle będą wygasaly ulgi dla inwestorów. Stąd istnieje potrzeba silnego wsparcia dla branż, które mają szansę stać się branżami kluczowymi w regionie w kolejnych latach, aby rozwinęły się w takim stopniu, by mogły zrekompensować ewentualny odpływ inwestycji przemysłowych w dłuższej perspektywie.

Luka w ujęciu zawodowo-kwalifikacyjnym

Podsumowując analizę luki na dolnośląskim rynku pracy w układzie zawodowo-kwalifikacyjnym należy przede wszystkim zwrócić uwagę na występujące istotne niedopasowanie popytu i podaży z punktu widzenia poszczególnych zawodów. W dużej mierze wynika to z silnej inercji w zakresie kierunków kształcenia w województwie dolnośląskim, zarówno na poziomie szkolnictwa zawodowego, jak i na poziomie szkolnictwa wyższego. System edukacyjny wypuszcza na rynek pracy wielu absolwentów wykształconych

w zawodach, na które nie ma realnego zapotrzebowania ze strony pracodawców lub zapotrzebowanie to jest dużo mniejsze od liczby kończących dane kierunki absolwentów. Z drugiej strony nie odpowiada w aktywny sposób lub odpowiada z dużym opóźnieniem na zachodzące w gospodarce zmiany w zapotrzebowaniu na pracowników o określonych zawodach i kwalifikacjach.

Wśród szczególnie nadwyżkowych zawodów, wynikających z przedstawionej wyżej tendencji, jest wiele zawodów z grupy techników i innego średniego personelu, takich jak technik ekonomista czy technik mechanik. Na poziomie grupy specjalistów zawodem takim jest ekonomista i inne zawody związane z ekonomiczno-administracyjnym kierunkiem kształcenia.

Z drugiej strony system edukacyjny nie jest w wystarczający sposób dostosowany do zgłaszanego przez przedsiębiorców zapotrzebowania – z naszej analizy wynika, że na rynku stale utrzymuje się deficyt informatyków, przedstawicieli handlowych, kierowców samochodów ciężarowych, spawaczy, operatorów maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej, czy operatorów obrabiarek sterowanych numerycznie (CNC). W przypadku informatyków możemy zaobserwować na przykład rosnący popyt ze strony rynków i w ostatnim roku zmniejszoną liczbę studentów na tym kierunku. Wyraźnie widać zapotrzebowanie na zawody z grupy operatorów i monterów maszyn, związane z nowoczesnymi technikami produkcji, które nie spotyka się z podażą absolwentów wykształconych w obsłudze tego typu urządzeń.

Jeśli chodzi o zawody, których najczęściej poszukuje się na dolnośląskim rynku pracy to można zauważyć największe zapotrzebowanie na następujące zawody:

- Przedstawicieli handlowych z dodatkowymi kwalifikacjami miękkimi
- Ślusarz, spawacz, tapicer, piekarz i cukiernik - rzetelny i dokładny
- Nauczyciel języka obcego w szkole podstawowej
- Inżynier budownictwa z doświadczeniem
- Technik przemysłowy z doświadczeniem
- Operator obrabiarki sterowanej numerycznie
- Operator maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej
- Specjaliści ds. ekonomii i zarządzania ze znajomością języków obcych głównie angielski, niemiecki, francuski, szwedzki, norweski, duński.
- Kuchmistrz, kelnerka
- Pilot wycieczek

- Kosmetyczka

Należy zwrócić uwagę na fakt, że szybki rozwój branż strategicznych zdecydowanie zwiększy zapotrzebowanie na konkretne grupy zawodów. Biorąc pod uwagę, że już w aktualnej sytuacji występuje chociażby luka na rynku pracy w przypadku informatyków, dalszy rozwój tej branży jedynie powiększy problemy. Należałoby więc jak najszybciej podjąć działania mające na celu zachęcanie do kształcenia w zawodach deficytowych.

Silny rozwój branż usługowych, z działu PKD działalność gospodarcza pozostała powinien sprzyjać wzrostowi zapotrzebowania na specjalistów z kierunków ekonomiczno-administracyjnych, co może się przyczynić do spadku nadwyżki siły roboczej w tym zawodzie. Podobnie rozwój branż przemysłowych wysokiej techniki powinien sprzyjać wzrostowi popytu na specjalistów z kierunków inżynieryjno-technicznych. To zjawisko skonstrastowane ze spadającą liczbą studentów na tych kierunkach w ostatnich latach oznacza powiększającą się przyszłą lukę podażową.

Warto zwrócić uwagę na przewidywany szybki rozwój turystyki, który może wpłynąć na wzrost zapotrzebowania przede wszystkim w ramach grupy zawodów pracownicy usług i sprzedawcy, co pozwoli na zlikwidowanie istniejącej luki w przypadku niektórych zawodów z tej grupy.

Ogólna stosunkowo korzystna sytuacja gospodarcza Dolnego Śląska sprawia, że wiele branż znajduje się w trendzie wzrostowym, a w przypadku tych, które przechodzą spowolnienie wywołane ogólną dekonjunkturą światową, po słabszym okresie przewidujemy powrót do trendu rosnącego lub przynajmniej zrównoważonego. Niewiele jest branż na terenie Dolnego Śląska, które wykazywałyby stały spadek liczby pracujących i spadek przychodów ze sprzedaży i jednocześnie nie rokowałyby poprawy sytuacji, dlatego też do branż schyłkowych na terenie województwa zaliczyliśmy jedynie dwie branże przemysłu lekkiego – włókiennictwo oraz produkcja odzieży i wyrobów futrzarskich.

Jak potwierdza jednocześnie analiza statystyk dotyczących monitoringu zawodów nadwyżkowych i deficytowych w regionie zawody związane z tymi branżami utrzymują się jako silnie nadwyżkowe od dłuższego czasu. Wśród zawodów schyłkowych należy zatem umieścić takie zawody jak: szwaczka, tkacz, dziewiarz, przędzacz, szewc, krawiec, technik

włókiennik, operator maszyn tkackich, operator maszyn do produkcji włókniń i przędzin, co do których przewidujemy, że zapotrzebowanie na nie będzie systematycznie maleć.

9. Wnioski i rekomendacje

Przeprowadzona analiza tendencji występujących na rynku pracy Dolnego Śląska pozwala nam na sformułowanie dwóch podstawowych wniosków dotyczących aktualnej sytuacji związanej z występującą na Dolnym Śląsku luką na rynku pracy.

Po pierwsze, dolnośląski rynek pracy charakteryzuje silne zróżnicowanie sytuacji na rynku pracy w poszczególnych powiatach. Jest to jeden z największych problemów województwa z punktu widzenia rynku pracy. Jak wykazały analizy przeprowadzone przez nas w ramach badania istnieją w województwie powiaty, w których występują chroniczne nadwyżki poszukujących pracy przy braku ofert ze strony pracodawców. Z drugiej strony w województwie są obszary, gdzie bezrobocie utrzymuje się na poziomie naturalnym, zauważa się deficyt siły roboczej, a pracodawcy mają problemy ze znalezieniem pracowników. Wyniki naszego badania wskazują, że zjawisko to przyczynia się już stopniowo do nasilania się imigracji zagranicznej, gdyż pracodawcy w regionach o dużym deficycie siły roboczej decydują się na sprowadzanie pracowników z Europy Wschodniej.

Po drugie, przeprowadzona analiza wskazuje na znaczne niedopasowanie podaży i popytu na rynku pracy pod względem zawodowo-kwalifikacyjnym. Badanie wykazało, że tendencje te występują w różnych grupach zawodów, choć najsilniej przejawiają się w grupie techników i innego średniego personelu oraz w grupie robotników przemysłowych i rzemieślników, w których to grupach obserwowany jest zarazem stosunkowo wysoki poziom bezrobocia. Zjawisko to nie omija jednak również grupy specjalistów.

Przedstawione zjawisko luki terytorialnej powinno być niwelowane przede wszystkim poprzez dążenie do zapewnienia jak największej spójności regionu, w tym spójności w zakresie równomiernego rozwoju poszczególnych jego części. Działania powinny być więc skierowane na uatrakcyjnianie gospodarcze rejonów o najwyższej stopie bezrobocia i zachęcanie inwestorów do lokowania w nich swoich inwestycji. Niewątpliwie w stosunkowo krótkim okresie można takich działań dokonać poprzez narzędzie jakim są specjalne strefy

ekonomiczne, wspierając tworzenie podstref w powiatach o trudniejszej sytuacji na rynku pracy, a zarazem wspierając działania na rzecz poprawy infrastruktury lokalnej. Proces ten wymaga oczywiście zidentyfikowania na potrzeby inwestycji takich lokalizacji, w których inwestorzy będą w stanie znaleźć pracowników o niezbędnych im kwalifikacjach.

Jednym z czynników, który może się przyczynić do poprawy atrakcyjności powiatów o wysokim poziomie bezrobocia są inwestycje infrastrukturalne. Temat ten pojawiał się często w wywiadach przeprowadzanych z ekspertami w ramach tego badania. Poprawa dostępności komunikacyjnej powiatów mogłaby mieć zarazem dwojaki charakter – z jednej strony uatrakcyjniłaby dany obszar pod kątem inwestycyjnym, z drugiej strony umożliwiłaby zwiększenie mobilności społeczeństwa. Przy okazji pozwoliłoby to na ograniczenie zjawiska migracji wewnątrz województwa.

Niwelowanie występującego na Dolnym Śląsku silnego niedopasowania w układzie zawodowo-kwalifikacyjnym wymaga stworzenia w regionie systemu sprawnego monitoringu rynku pracy przede wszystkim pod kątem zmian w jego otoczeniu gospodarczym. W system ten muszą zostać włączone podmioty rynku edukacyjnego, tak aby mogły szybko i skutecznie reagować na zachodzące zmiany. Ten projekt pełni też częściowo taką rolę. Realizacja II etapu tego projektu pozwoli na dokładne zdiagnozowanie zapotrzebowania na pracowników zgłaszanego przez branże, które mają największe szanse na szybki rozwój w najbliższych latach, a zatem generowanie nowych miejsc pracy. Mamy nadzieję, że przeprowadzone na kolejnych etapach tego projektu analizy pozwolą na lepsze dopasowanie się podaży na dolnośląskim rynku pracy do nadchodzących zmian.

Niwelowaniu niedopasowań zawodowo-kwalifikacyjnych na rynku pracy sprzyja również rozwój kształcenia ustawicznego. Dzięki stałemu doskonaleniu się uczestnicy rynku pracy mają szansę być bardziej elastyczni i dopasowywać się do zmian gospodarczych. Ponadto, jak wynika również z tego badania, pracodawcy często oczekują od kandydatów wiedzy zawodowej, ale również dodatkowych kwalifikacji, co często jest też przyczyną niedopasowania potencjalnych pracowników do zapotrzebowania zgłaszanego przez pracodawców. Rozwój kształcenia ustawicznego i jego wsparcie pozwoliłoby na dodatkowy impuls w niwelowaniu luki zawodowo-kwalifikacyjnej.

W ramach aktualnej luki na dolnośląskim rynku pracy dostrzegamy również problemy wynikające z ujemnego salda migracji i odpływu pewnych zawodów za granicę, głównie z powodów ekonomicznych. W ramach badania ekspertów taka tendencja najczęściej

sygnalizowana była w przypadku branży medycznej. Wśród deficytowych zawodów w tej branży wymieniani byli lekarze, jak również pielęgniarki. Jednak zjawisko to może przybrać bardziej horyzontalny charakter, w sytuacji gdy na emigrację zdecydowałyby się większe grupy wykwalifikowanych uczestników dolnośląskiego rynku pracy. Mogłoby to zagrażać szybkiemu tempu rozwoju gospodarczego. W chwili obecnej wydaje się jednak, że stosunkowo optymistyczne perspektywy gospodarcze dla Dolnego Śląska na tle ogólnie słabej koniunktury globalnej powinny jak na razie odsunąć to zagrożenie.

Nasza analiza wykazała również, że zestawiając malejącą w najbliższych latach liczbę ludności w wieku produkcyjnym z ogólnym przewidywanym dalszym wzrostem gospodarki Dolnego Śląska w najbliższych latach należy się spodziewać w kilkuletniej perspektywie wystąpienia ponownie problemów w zakresie deficytu siły roboczej, tym razem nasilonych w wyniku zmniejszania się liczby ludności aktywnej zawodowo w regionie. Prawdopodobnym efektem wystąpienia tej sytuacji będzie nasilenie imigracji, w szczególności z krajów Europy Wschodniej, gdzie pracodawcy będą szukali nowych pracowników. Złagodzenie tej sytuacji na poziomie ogólnym może być zrealizowane na kilka sposobów:

- poprzez aktywizację ludności, która obecnie pozostaje bierna zawodowo, a która mogłaby zasilić dodatkowo rynek pracy – przede wszystkim aktywizację osób po 50. roku życia, wśród których w Polsce występuje wyjątkowo wysoki wskaźnik bierności zawodowej, jak również wśród kobiet, które również wykazują wysoki poziom bierności zawodowej na terenie Dolnego Śląska, elementem takiego działania może stać się przesunięcie wieku emerytalnego kobiet
- poprzez zachęty skierowane do osób, którzy w ostatnim okresie wyemigrowali z Dolnego Śląska

Z drugiej strony sytuację można załagodzić starając się zapewnić jak najlepsze dopasowanie podaży z popytem w ramach regionu i eliminując niekorzystne zjawiska omówione w formie dwóch pierwszych wniosków. Eliminacja silnego zróżnicowania poziomu bezrobocia pomiędzy powiatami oraz zniwelowanie silnego niedopasowania na rynku pracy w układzie zawodowo-kwalifikacyjnym pozwoli na uwolnienie dodatkowych zasobów siły roboczej, które będą mogły zaspokoić rosnący popyt na pracę.